

JACEK WOŁOSZYN

ZAPOMNIANE
OGNIWO

KONSPIRACJA
MŁODZIEŻOWA
NA ZIEMIACH
POLSKICH

1944-56



POLSCIE



WIERNI

W BUDYNKU DZISIEJSZEGO I LO IM. MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ
W LATACH 1951–1952 DZIAŁAŁA

**MŁODZIEŻOWA ANTYKOMUNISTYCZNA ORGANIZACJA NIEPODLEGŁOŚCIOWA
JORD-JUST**

ZAŁOŻONA PRZEZ TERESĘ BLOCK (1935-1992).

W HOŁDZIE 17 MŁODYM PATRIOTOM
SKAZANYM PRZEZ WOJSKOWY SĄD REJONOWY W GDAŃSKU
NA KARY OD 1,5 DO 9 LAT WIĘZIENIA
ZA SWOJE DĄŻENIE DO WOLNEJ POLSKI

Stań więc śmiało w walce o wolność naszej Ojczyzny

Cytat z ulotki JORD-JUST

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
1 MARCA 2019

JACEK WOŁOSZYN

ZAPOMNIANE
OGNIWO

KONSPIRACJA
MŁODZIEŻOWA
NA ZIEMIACH
POLSKICH

1944-56



Warszawa 2019

Redakcja

Magdalena Baj

Korekta

Katarzyna Ziębik

Projekt graficzny i skład

Sylwia Szafrąńska

Mapy

Wojciech Czaplicki, Sylwia Szafrąńska

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej –
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2019

ISBN 978-83-8098-833-0

Zapraszamy: www.ipn.gov.pl
www.ipn.poczytaj.pl

SPIS TREŚCI

Wstęp	5
„Serca zemsty wołają” – geneza tajnych organizacji	7
„Dziś”, „jutro”, „pojutrze” – działania i cele	26
Charakterystyka konspiracji młodzieżowej	45
W rękach UB	62

WSTĘP

Udział młodzieży w walce o wolność w czasie zaborów, podczas II wojny światowej, w podziemiu lat czterdziestych i opozycji antykomunistycznej z ostatniej dekady istnienia PRL stanowi integralną część pamięci zbiorowej społeczeństwa. Znane są bowiem: Szare Szeregi, ZWZ-AK, NSZ, DSZ, Zrzeszenie „WiN”, KWP, „Ruch”, KOR, ROPCiO, KPN, NSZZ „Solidarność” czy FMW. Były to formacje tworzone przez młodzież lub stanowiła ona znaczący odsetek ich członków. Pamięta się także o zaangażowaniu przedstawicieli tej generacji we wszystkie zbiorowe działania mające na celu przynajmniej poszerzenie zakresu wolności – w czerwcu 1956 r., marcu 1968 r., grudniu 1970 r., czerwcu 1976 r. i stanie wojennym. Młodzi ludzie przeważali wśród protestujących. Stanowili jednocześnie najwyższy odsetek wśród ofiar śmiertelnych tych wydarzeń (od ok. 62 do 80 proc. zabitych).

W tym kontinuum pamięci istnieje jednak luka obejmująca przede wszystkim okres intensywnej sowietyzacji systemu politycznego, społecznego i ekonomicznego – lata 1948–1953. Gros osób przyjęło bowiem, że wraz z rozbiciem ogólnopolskich struktur podziemia niepodległościowego oraz likwidacją legalnej opozycji politycznej przestał istnieć zorganizowany opór. W różnych regionach państwa pozostało jedynie kilka tzw. grup przetrwania oraz ukrywali się pojedynczy żołnierze. Większość społeczeństwa, starając się po prostu przetrwać, wobec masowego terroru zaniechała działań, za które groziły represje. W odniesieniu do młodzieży istnieje natomiast mit „pokolenia ZMP”, które kupione obietnicą awansu społecznego czy możliwością edukacji, poparło system lub nie było zdolne do stawiania zbiorowego i bezpośredniego oporu, zwłaszcza w formie działalności tajnej.

W świadomości historycznej społeczeństwa nie funkcjonują zatem konspiracyjne organizacje tworzone spontanicznie i niezależnie przez młodzież w latach 1944/1945–1956. W tym czasie, według autorów *Atlasu podziemia niepodległościowego 1944–1956* (Warszawa–Lublin 2007), istniały przynajmniej 972 podziemne związki młodzieżowe, skupiające ok. 11 tys. członków. Zakładali je we wszystkich regionach uczniowie, studenci, młodzi robotnicy i chłopi w wieku 14–21 lat. Większość tajnych organizacji (ok. 66 proc. wszystkich wykrytych przez funkcjonariuszy UB) powstała w latach 1948–1953, kiedy rządzący przystąpili do pełnej realizacji projektu totalitarnego. Jego składnikami były niszczenie ważnych dla społeczeństwa wartości, przede wszystkim katolicyzmu, oraz ograniczenie jego podmiotowości i wolności. Komuniści dążyli bowiem – stosując masowe represje – do monopolizacji i ideologizacji wszystkich dziedzin życia społecznego, w tym sfery prywatnej.

Organizacje młodzieżowe powstawały niezależnie od formacji związanych z AK, DSZ, Zrzeszeniem „WiN” i NSZ (podziemiem dorosłym). Brakowało im również autorytetu Polskiego Państwa Podziemnego i centralnego kierownictwa, które koordynowałoby ich działalność w skali ogólnopolskiej. Młodzi ludzie stworzyli bowiem wiele pojedynczych i niepowiązanych ze sobą grup. Mimo tych wszystkich zastrzeżeń tajne związki młodzieżowe stanowiły integralną część II konspiracji niepodległościowej (powojennej). Jej uczestników łączyła bowiem mentalna więź. Przyświecały im te same cele: przekonanie społeczeństwa do kontynuowania oporu i obrony własnego systemu wartości. Zasadniczym jednakże zadaniem było odzyskanie niepodległości, rozumianej jako warunek restytucji wolności osobistej. Konspiratorzy dzielili także wspólny los bezskutecznej, w sensie ogólnym, walki z systemem. Pracownicy UB stosowali wobec nich ten sam rodzaj represji: tropienie, śledztwa i wysokie wyroki, do kary śmierci włącznie.

Należy także pamiętać, że po 1947 r. właśnie pewna grupa młodzieży przejęła dziedzictwo rozbitego dorosłego podziemia i legalnej opozycji politycznej. Potwierdzają to dane liczbowe. Po 1950 r. walkę z bronią w rękę kontynuowało od 250 do 400 osób związanych z AK, NSZ czy Zrzeszeniem „WiN”. W tym samym czasie do 682 tajnych organizacji młodzieżowych należało ok. 7,5 tys. osób. Młodzi ludzie byli tą garstką, która zdecydowała się na opór i walkę o wolność

w okresie najostrzejszej sowietyzacji. Dlatego w uproszczeniu można stwierdzić, że nastolatki (konspiratorzy mieli zazwyczaj 17–18 lat) w pewien sposób, świadomie lub nie, wypełniały rozkaz gen. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka” z 14 stycznia 1945 r., dotyczący „prowadzenia pracy w duchu odzyskania pełnej niepodległości Państwa i ochrony ludności przed zagładą”.

Należy zatem przywrócić pamięć i opowiedzieć – zwłaszcza młodym ludziom – o konspiracyjnych organizacjach istniejących w latach 1944/1945–1956. Tworzyli je bowiem ich rówieśnicy, zwykłe niezwykle osoby, które w okresie stalinowskim zdecydowały się podjąć nierówną walkę z systemem totalitarnym, kontynuując w ten sposób moralne dziedzictwo oporu. Wspomniane związki stanowiły nie tylko integralną część II konspiracji niepodległościowej, lecz także etap pośredni między podziemiem okresu okupacji niemieckiej, powojennym i opozycją polityczną końca PRL. W każdym bowiem czasie – zwłaszcza w momentach zagrożenia ważnych wartości – pojawiali się ludzie gotowi do podjęcia sprzeciwu i zatrzymania tych zmian bez względu na realne możliwości.

SERCA ZEMSTY WOŁAJĄ- geneza tajnych organizacji

Fragment programu sosnowieckiego Klubu Sprawiedliwych może stanowić wstęp do rozważań nad genezą organizacji konspiracyjnych: „Serca zemsty wołają, to nasze wstępne hasło, [na] którym będziemy tworzyć naszą organizację; hasło, które nas poprowadzi w bój do walki o niepodległość”. W tej części oddajmy głos samym konspiratorom, cytując fragmenty zredagowanych przez nich ulotek, wydawnictw podziemnych oraz wspomnień i relacji. Celem jest bowiem pokazanie, jak sami tłumaczyli swój akces do podziemnych związków.

Brak suwerenności, antykomunizm i antysowieizm

Jedną z istotnych przesłanek było uznanie, że państwo polskie nie jest niepodległe, znajduje się pod kolejną okupacją: „Teraz w czar-

tym roku po pseudowyzwoleniu – pisali członkowie łódzkiej Spiskowo-Bojowej Organizacji Harcerskiej – dosłownie mówiąc po zmianie okupanta". W jednym ze znalezionych w Gliwicach pismek, podpisanym przez Związek Niepodległej Młodzieży Polskiej, omówiono np. różnice między działaniami prowadzonymi przez Niemców i Sowieców. Zgodnie z tym dokumentem ci pierwsi byli jawnymi wrogami, natomiast „bolszewicy zakują nas w kajdany, mówiąc, że niosą nam wolność". Inni zestawiali ówczesną sytuację z okresem zaborów: „po 30-letniej przerwie znów staliśmy się narodem uciskanym – pisali członkowie łódzkiego Związku Białej Tarczy – nieposiadającym właściwie niepodległości. Znowu w Warszawie rezyduje namiestnik kata Wschodniej Europy – Konstanty, tym razem Rokossowski".

Jednoznacznie także zdefiniowano przeciwnika i zagrożenia. Po pierwsze, odrzucono ówczesny system polityczny i jego przedstawiciele, zarówno na szczeblu centralnym, jak i lokalnym. Postrzegano ich bowiem jako władze okupacyjne, realizujące interesy obcego i wrogiego państwa, oraz bezpośrednie zagrożenie dla wolności i istotnych dla większości społeczeństwa wartości. Członkowie trójmiejskiej Organizacji Bojowo-Dywerysyjnej „Orlęta" rozwiesili np. „list gończy" za Bolesławem Bierutem, Hilarym Mincem i Franciszkiem Józwiakiem, uznając ich za zdrajców stanu. Harcerze z szamotulskiej Jutrzenki jednoznacznie oceniali rządzących jako grupę niesamodzielną w swoich decyzjach: „Nasz kochany sojusznik ze wschodu nie dowierza nam i obsadza wyższe stanowiska w rządzie swoimi zaufanymi sługami (paziami). Oprócz tego wszystkie rozkazy wydane przez Rząd Rzeczypospolitej [sic!] nie pochodzą z własnych myśli członków rządu – lecz są uchwalane przez J. Stalina i jego pachołków" (fragment ulotki). Osoby należące do mielecko-krakowskich Stalowych Polaków / Wolności i Sprawiedliwości wysłały listy z ostrzeżeniami do najwyższych władz (np. członków KC PZPR i Rady Ministrów), zapowiadając surowe kary „przed wolnymi sądami RP" dla każdego, kto „w czasie okupacji sowiecko-komunistycznej działa na szkodę Narodu Polskiego". Nazwa krakowskiej organizacji Mściciele miała z kolei stanowić wezwanie do dokonania zemsty na przedstawicielach reżimu za zbrodnie przeciw społeczeństwu.



T. Minecki

Nr. 2.

Młodzież Poloka w zaborze bolszewickim

Któż z nas nie pamięta tego koszmarnego września 1939r? Pamiętamy go wszyscy. Pamiętamy, o skutki odczuwamy je jeszcze dziś na własnych barkach.

Dzisiaj w dniu 1. września mija 12-ta jego rocznica czyli 12-let utraconej niepodległości! Dwanaście lat jesteśmy bez powietrza, dwanaście lat ojczyzna nasza jest białonana, dwanaście lat t jesteśmy niewolnikami zwyrodniałego szowinizmu, wpiery hitlerowskiego, a później i teraz bolszewickiego!

Młodzieży! Gdzież twoje perspektywy życia? Gdzie twój kraj, twoja Ojczyzna? Cierpi Ona w moc krwawego bolszewizmu!

Czyż nie dość zaborów?

Czyż Polska małe wycieńczona zaborami moskali?

Czyż zgodzisz się młodzieży by two matka-Ojczyzna była jeszcze dłużej gnębiona wyszydzana lin-szowana?

Czyż nadal chłodno będzie patrzeć jak bolszewizm pija we krwi polskiej młodzieży?

Czyż nie widzisz młodzieży polska jak giną nasi rodacy, bracia w więzieniach i obozach śmierci?

Bracia! Dzisiaj w 12-tą rocznicę utraconej niepodległości podajemy z wyrodniak zbrodnic bolszewizmu, wszystkim je procesy, wszystkie ofiary!

Nie!! Nie można dopuścić by dłużej bolszewizm karmił się naszą krwią i pracą.

Niech nasze pojedyncze głosy zespola się w jeden gromot!

Prez z bolszewizmami

Dość zbrodni, kłamstw i kaźni!

Dość łaz, matek, wdów i sierot!

Dość niewoli!!!!

Prez z najezcą bolszewickim!

Niech żyje wolna Polska Katolicka! - Nareszcie wolna, niezależna i samodzielna!

Niech żyje!!!

Ulotka Polska Walczy sporządzona przez Mieczysława Warzyniaka, ps. „T. Minecki”, członka Nielegalnego Zastępu Harcerskiego z Poznania - postrzeżanie ówczesnej sytuacji jako kolejnej niewoli i okupacji (AIPN Poznań)

Odpis z oryginału.

435 550 120

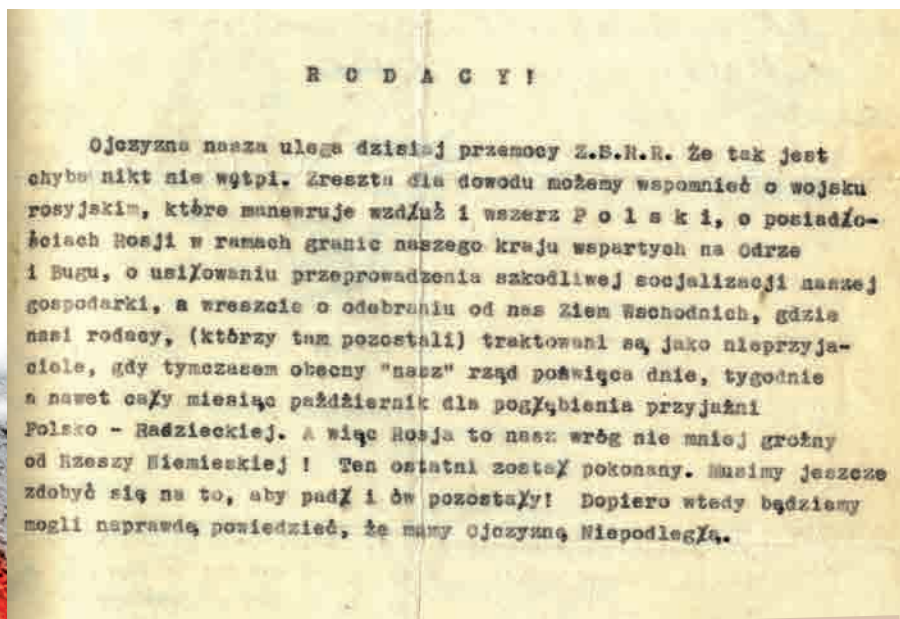
Prez z Socializmem! Prez z Komunizmem! Polacy !!!
Glowy do gory wnet przyjsze chwila wyzwolenia z niewoli czerwonych
" Swoboda" Prez z Bierutem! Wy czerwoni faszysci z Krenla i z
Warszawy na czele z smokiem Stalinem nie da sie wam komunizowac
serc Polakow, chociaz obiecujecie raj i niebo, ale ten raj i to
niebo zamieniacie w pieklo, wprowadzacie nieszczęsne, głód, smród, rabujecie
Polska wywozicie i karmicie obce narody.

Za zgodność z oryginałem
Referent z Kierownictwie
/-/ Wozniak. mpr.

Odpis ulotki kolportowanej przez członków Polskiego Związku Narodowego ze Strzelna – odrzucenie systemu i rządzących (AIPN Bydgoszcz)

Negację systemu politycznego i związanej z nim ideologii widać m.in. w nazwach niektórych organizacji: np. Towarzystwo Antykomunistyczne TAK (Łódź); Liga Młodych do Walki z Komunizmem (Przeworsk – woj. rzeszowskie), Tajna Organizacja do Walki z Komunizmem „Mściciel”, Młoda Gwardia przeciwko Komunistom (obie z Warszawy), Harcerska Grupa Pogromców Komunizmu (Suwałki), Związek Młodych Wrogów Komunizmu (Złotoryja i Rokitnica – woj. wrocławskie), Związek Walki z Komunizmem (pow. kaliski i woliński), Liga do Walki z Komuną (Gliwice), Młodzież Walcząca z Komunizmem (Dębno – woj. szczecińskie), Niszcz Komunizm (Rogoźno – woj. poznańskie) czy po prostu Drużyna Rodaków Unikających Komunizmu (Szczecin). Tak genezę swojej organizacji opisywali członkowie konińskiego Związku Młodych Patriotów / Polskiej Partii Wolności: „Partia nasza powstaje w okresie najstraszniejszego terroru, w okresie, w którym imperializm przybrał najbardziej bestialskie formy bolszewizmu. Partia Wolności powstaje jako bezpośrednia reakcja przeciw bolszewizmowi”.

Antysowietyzm był także zasadniczym motywem przystąpienia do podziemnej działalności. Głównym przeciwnikiem stał się ZSRS. Jeden z rozkazów warszawskiej tajnej organizacji harcerskiej Zastęp Rysie / Zastęp Orły rozpoczął się wstępem: „Widzimy, co dzieje się w naszej Ojczyźnie. Znowu wpadliśmy, sprzedani przez samych Polaków, w niewolniczą zależność od wroga. Ukryta przemoc dąży do zrusyfikowania naszej Ojczyzny i do włączenia jej w granice łaknącej Rosji”. Dla członków Łódzkiego Związku Białej Tarczy ówczesna Polska była po prostu „kolonią Rosji Sowieckiej” (fragment pierwszego wydania ich podziemnej gazetki „Zarzewie”). W dalszej części cytowanego programu sosnowieckiego Klubu Sprawiedliwych młodzi ludzie uzasadniali sprzeciw wobec sowieckiej dominacji: „Dlatego że nad naszym Orłem powiewa zwycięsko rosyjska gwiazda, dlatego że sowiecki sztandar dźwierży sługus Stalina – Bolesław Bierut, dlatego że Ojczyznę naszą kieruje wychowanek kacapskiej szkoły, Konstantin Rokossowski”.



Ulotka Polskiej Organizacji Wojskowej ze Sławna – protest przeciw podporządkowaniu państwa ZSRS (AIPN Szczecin)

W celu podkreślenia negatywnego obrazu ZSRS przypomiano o konsekwencjach sowieckiej agresji 17 września 1939 r. (współpracy niemiecko-sowieckiej). Członkowie działającej w Głubczycach Organizacji Wolnościowej Polskich Ziem Zachodnich w jednej z ulotek pisali: „Wiemy, że Stalin w umowie z Niemcami hitlerowskimi w roku 1939 napadł na Polskę i dużo polskiej krwi zostało przelanej”. Licealiści z Krakowa właśnie 17 września 1950 r. założyli tajny Związek Walczącej Młodzieży Polskiej – Wolność i Sprawiedliwość. Pamiętano także o Zbrodni Katyńskiej (ojciec Andrzeja Szletyńskiego, założyciela łódzkiego Związku Białej Tarczy, został zamordowany w Lesie Katyńskim, matka zginęła natomiast w Powstaniu Warszawskim). Jedna z tajnych grup z Sieradza (woj. łódzkie) przyjęła nazwę Związek Młodzieży Patriotycznej – Katyń, w Bardach (woj. szczecińskie) powstała Zemsta za Katyń, a członkowie Orląt z Tomaszowa Mazowieckiego pisali na murach domów jednoznaczne hasło: „Stalinie, tyś mordował Polaków w Katyniu!”. Rudnicko-niżańsko-łańcuckie Orląta (woj. rzeszowskie) jeden z numerów wydawanej przez siebie „Pobudki” także poświęciły Zbrodni Katyńskiej, zamieszczono w nim wiersz *Katyń*, wskazujący miejsce tej zbrodni w świadomości Polaków: „Choć leży daleko na wschodzie/ Wie o nim Warszawa i Kraków./ I jest on pochodnią w Narodzie/ To Katyń – mogiła Polaków”.

Konspiratorów z różnych części państwa łączyło także doświadczenie represji sowieckich. Mieszkańcy Kresów Wschodnich i Górnego Śląska pamiętali o deportacjach w głąb ZSRS, oni sami i ich krewni padli ofiarą wywózek: „Ja ze wschodu przyjechałam – wspominała Teresa Baranowska z gorzowskiej Harcerskiej Organizacji Podziemnej – widziałam, co Sowietci robią tam z ludźmi, i to, że moja mama była wywieziona przez Sowietów, że Sowietci w ogóle wywozili Polaków, dla mnie [to] było coś strasznego, ja chciałam wolnej Polski”. Warszawianie nie zapomnieli o zachowaniu Józefa Stalina w okresie powstania warszawskiego.

Przyczyny podjęcia konspiracyjnej działalności zebrali w ulotce członkowie hrubieszowskiej Polskiej Młodzieży Walczącej: „Uwaga! Uwaga! Polacy, Bracia i Siostry! W tym miesiącu mija[ją] 32 lata, jak gad czerwonego faszyzmu rozpoczął swój rozwój. Popatrzmy

Idźcie - a pomścicie

233



Z.S.R.R.

Pantera

Czy znacie
tego który
miłuje pokój

KATYŃ

Generalismus

Kat Potakow

Józef

Stalin

Ale pewnie
znacie go
tego co

Nieca, Jozef, Zbrojnych
Armii
wład, tel. Kosow

13 tys. Polskich Ofic-
erów w

Katyniu

Ulotka kolportowana przez placówkę AK Zawisza w Żerkowie – pamięć o Katyniu jako zbrodni sowieckiej (AIPN Poznań)

15111
POLACY ZBLIZAJA SIE GODZINY KIE-
DY SKIEROJEMY NASZE LUFY KARA -
BINOW MASZYNOWYCH NA ZRAJCOW NARODU
POLSKIEGO ZA KATYNE POWSTANIE WAR-
SZAWSKIE ZA PRZELANIE KRWI W POZNA-
NIU CZESG POLEGŁYM BOCH POLSKI -PODZ
NIECH ZYJE POLSKA II GEN ANDERS 1956

Ulotka kolportowana
przez członków Polskiego Dowództwa Podziemnego –
Wolnego Orła z Turbi – pamięć o powstaniu warszawskim
i Katyniu (1956 r.) (AIPN Rzeszów)

w tył, gdy Polska pod wodzą Piłsudskiego walczyła o wolność, ci sami bolszewicy pod batutą Stalina wpadli na naszych braci i pchali nóż z tyłu nas. Następnie popatrzmy na rok 1939. Polska została zalana prawie cała przez Niemców. Bolszewicy zamiast podać rękę [...] rozebrali Polskę na dwie części. Po tym dalej [był] Katyń, o tym nie pamiętamy, lecz przykro, ale był to ten sam Stalin i jego klika, właśnie ci, którzy przez 32 lata mordowali naszych braci, teraz wyciągają do nas »bratnią dłoń« po to, aby zagarnąć całą Polskę, bo ona im bardzo pachnie. Powiedzcie, rodacy, czy oni mają być naszymi braćmi? Nie!!! Raczej żelazo rozpalone w dłoni niż bolszewicka prawica. Bolszewik nigdy nie był naszym przyjacielem, nie jest i nie będzie!"

PRECZ Z
KUMUNĄ

Nie chcemy
Polski
Kumunistycznej

Ulotki sporządzone przez członków Czujki Krajowej
(Szajki Krajowej) z Koszalina – odrzucenie systemu (AIPN Szczecin)

A.K.O.P.
PRECZ Z KATAMI
KATYNIA!



OLSKA

ALCZY

ADAL

Ulotka kolportowana przez Nielegalny Zastęp Harcerski z Poznania – ciągłość postaw konspiracyjnych, odwołanie do symboli Polski Walczącej (AIPN Poznań)

„Spadkobiercy” – kontynuacja tradycji podziemia niepodległościowego

Innym motywem były silne w różnych regionach Polski tradycje podziemia niepodległościowego. Po 1944–1945 r. jego członkom odebrano prawo do przeszłości i godności i poddano ich represjom. Jednocześnie prowadzono przeciw nim oszczerczą kampanię, służącą przede wszystkim deprecjonowaniu pamięci o nich (przedstawiano ich jako zagrożenie dla bezpieczeństwa i wolności społeczeństwa).

Część młodzieży pamiętała o roli podziemia w czasie okupacji niemieckiej, wiedziała również o walkach prowadzonych po jej zakończeniu. W domach Juliusza Gerunga z włodawskiego Orła – Koła Zwolenników Idei Mickiewiczowskiej, a także Jana Hołuja i Tadeusza Pytlika z myślenickiego Tajnego Związku Harcerstwa Polskiego „Sępy” zbierali się konspiratorzy z okresu II wojny. Matka Leszka Włodka z przemyskiego Związku Harcerstwa Polskiego Krajowego / Konfederacji Patriotów Polskich / Konfederacji Polski Niepodległej działała w Radzie Pomocy Żydom.

Represje wobec żołnierzy podziemia i próby dokonania *damnatio memoriae* o tych osobach stawały się przyczynami przystępowania do konspiracji. Niektórzy wzywali do zachowania pamięci o represjonowanych: „Cześć bohaterom, którzy giną na szubienicach w obronie Boga i naszej kochanej Ojczyzny” (fragment ulotki łódzkich Leśnych). Powodem powstania w Koźminie Armii Krajowej „Zemsty” była np. chęć pomszczenia poległych i zamordowanych żołnierzy z oddziału ppor. Zygmunta Borostowskiego „Bory” (wchodzącego w skład Wielkopolskiej Samodzielnej Grupy Ochotniczej „Warta”).

Niektórzy konspiratorzy wzorowali się na działaniach podziemia antykomunistycznego. Członkowie miechowskiej Antybolszewickiej Organizacji Bojowej „Wolność i Niepodległość” inspirowali się walkami oddziału Zrzeszenia „WiN” pod dowództwem Wiktora Madejskiego „Wichra”; młodzież z sanockiej Polskiej Armii Wyzwoleńczej odwoływała się do przykładu oddziału NZS Antoniego Żubryda; dla radomskich Biały Orłów wzorem był Aleksander Młyński „Drażał” (wywodzący się z Inspektoratu Związku Zbrojnej Konspiracji).

Na kontynuację tradycji dorosłego podziemia wskazywały nazwy niektórych organizacji: Odrodzona Armia Krajowa, Konspiracyjna

Armia Krajowa, Rezerwa Armii Krajowej (Łódź); Młodzieżowa Armia Krajowa (niezależnie od siebie w Świętochłowicach i Dzierżoniowie); Narodowe Siły Zbrojne (niezależnie od siebie w Węgrowie i Żarach). Członkowie Harcerstwa Konspiracyjnego Polskiego / Konspiracyjnego Wojska Polskiego z Tomaszowa Mazowieckiego i krakowskich Zielonych Brygad, posługiwali się rotą przysięgi Armii Krajowej – dostosowując ją do bieżącej sytuacji.

Przynajmniej 30 grup przyjęło także na cześć Orłąt Lwowskich nazwę „Orlęta”: w Warszawie, Płocku, Radziejowie Kujawskim, Szubinie, Tomaszowie Mazowieckim, Kole, Poznaniu, Jeleniej Górze, Gdyni, Toruniu, Świdnicy.

Tradycja podziemia niepodległościowego okazała się niezwykle atrakcyjna dla części młodych ludzi. Krzysztof Persak, pisząc o nich, odwołał się do „kompleksu młodszych braci”, którzy nie zdążyli ze względu na wiek wziąć udziału w dorosłej konspiracji. Dlatego można przyjąć tezę, że po 1948 r. członkowie młodzieżowych organizacji konspiracyjnych wypełnili pustkę powstałą po likwidacji dorosłego podziemia i legalnej opozycji politycznej: „Spadkobiercy – jak określili siebie harcerze z warszawskich Orłąt – po poległych w walce z Tatarami, po poległych w bitwie pod Dubienką i Maciejowicami, po poległych w Hiszpanii i we Włoszech, spadkobiercy po poległych Powstańcach, naszych Braciach Harcerzach”.

Likwidacja harcerstwa

Wiele tajnych związków powstało po pozbawieniu młodzieży możliwości legalnego działania poza strukturami kontrolowanymi przez rządzących. W lipcu 1948 r. zlikwidowano bowiem ograniczony pluralizm w ruchu młodzieżowym, tworząc ZMP – wzorowany na sowieckim komsomole. Przejął on całkowitą kontrolę nad procesem wychowania ideologicznego. Rok później Episkopat został zmuszony do zawieszenia działalności stowarzyszeń katolickich. Do tego doszły likwidacja niezależności ZHP oraz ideologiczne i strukturalne podporządkowanie go ZMP pod nazwą Organizacja Harcerska, która na wzór sowieckiego pioniera skupiała osoby do 14–15 roku życia.



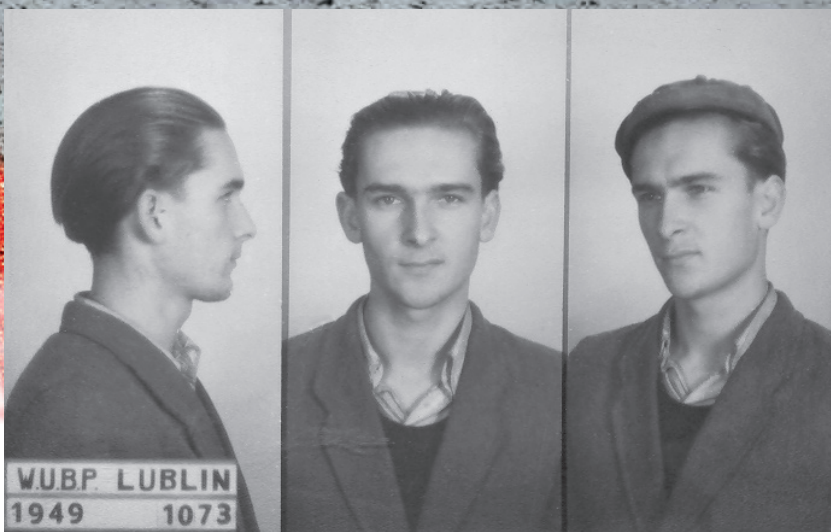
NIE WSTĘPZJCIE DO
NOWEGO
HARCERSTWA.

Znacznikowa
Bogusław
Młody to ja
Wojciechowski
15.03.1950

Ulotka sporządzona przez członków harcerskiej organizacji Bi-Pi (inicjały nazwiska Roberta Baden-Powella – twórcy skautingu) z Buku – odrzucenie zmian ideologicznych w harcerstwie (AIPN Poznań)

Skutkiem tych działań było powstanie w życiu młodych ludzi pustki, tym większej, że wielu z nich wyrzucono z ZHP, stanowiącego ważne środowisko kształtujące ich osobowość. Zdzisław Plewiński z Wolnej Młodzieży (Zgrupowanie Świętokrzyskie) pisał: „Życie w harcerstwie dało mi wiele zadowolenia, satysfakcji i odtrutki na coraz większe zakłamywanie podawanych nam wiadomości na lekcjach szkolnych”. Zastępca komendanta tajnego Związku Skautów Polski Walczącej / Związku Młodych Patriotów z Olsztyna Antoni Lenkiewicz oceniał: „Rok 1950 – dla mnie i tysięcy innych takich jak ja – był prawdziwym kataklizmem, gdyż działalność harcerska stanowiła dla nas sens życia i wypełniała cały wolny czas”. Z niechęcią przyjęto zwłaszcza podporządkowanie harcerstwa ZMP, odrzucenie zasad ruchu skautowego i ideologizację ruchu.

Brak alternatywy stał się dla pewnej grupy impulsem do działania: „Z chwilą wmięszania się w nasze sprawy partii komunistycznej, a tym samym narzucenia przez nich [sic!] polityczno-komunistycznej ideologii ZHP zeszedliśmy do podziemia, aby móc dalej prowadzić prace harcerskie i kontynuować pracę ZHP – tego przedkomunistycznego” (fragment „Biuletynu” Harcerskiego Ruchu Antykomunistycznego ze Skawiny). W konsekwencji w całej Polsce – jak ustaliła Ewa Rzeckowska – powstało przynajmniej 129 tajnych organizacji odwołujących się tradycji skautowskiej.



Edmund Winiarski „Wrzos”, założyciel i komendant harcerek Szarej Braci z Zamościa (AIPN Lublin)

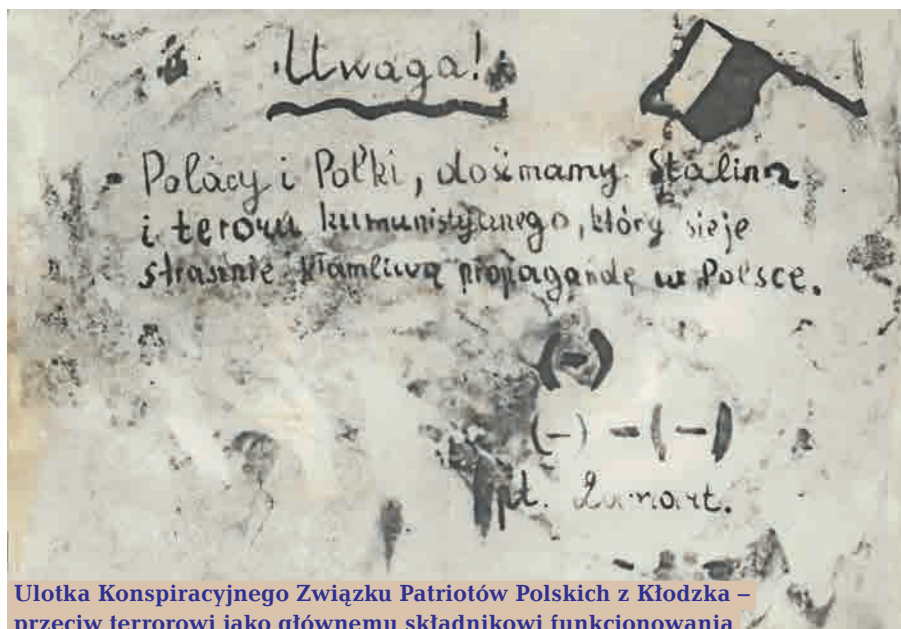
Ich głównym celem było kontynuowanie w podziemiu tradycji i wartości skautowskich, odrzuconych w sferze oficjalnej. Taka była np. geneza poznańskiego Zastępu Wilków – Hufca V, który stworzyli harcerze oficjalnego Hufca V pod dowództwem hufcowego Erazma Ignaczaka. Nawiązanie do tradycji harcerskiej widać przede wszystkim w sposobie działania poszczególnych organizacji, często odwołującym się do programu Szarych Szeregów. Ich członkowie spotykali się na zbiórkach, organizowali ogniska, podtrzymując uczucia patriotyczne i religijne. Celem warszawskich Orłąt było np. wychowanie młodzieży w duchu patriotycznym, obrona wartości chrześcijańskich i ideologiczna walka z komunizmem. Kilka organizacji, np. w Chorzowie i Gdyni, niezależnie od siebie przyjęło nazwę Szare Szeregi. Dla wielu osób były to działania stanowiące rodzaj imperatywu moralnego: „Do utworzonej w ramach ZMP tzw. Organizacji Harcerskiej Polski Ludowej odnieśliśmy się z pogardą – wspominał jeden z założycieli Związku Skautów Polski Walczącej, Antoni Lenkiewicz – i nie zamierzaliśmy zrezygnować z tego, co robiliśmy wcześniej w ramach ZHP: zbiórki, gry, zabawy, śpiewy, wycieczki, biwaki itp.”.

Symboliczne nawiązanie do tradycji harcerskiej i chęć kontynuacji prowadzonej przez harcerzy walki o wolność można odnaleźć podczas składania przysięgi – czasami w miejscach związanych z harcerskim czynem bojowym. Członkowie zamojskiej Szarej Braci składali swoją przysięgę na „wierność Prawu Harcerskiemu” w Zamojskiej Rotundzie – miejscu, w którym tamtejsi harcerze zostali zamordowani przez Niemców. Harcerze z warszawskiej Podziemnej Organizacji Związku Harcerstwa Polskiego „Orlęta” ślubowali na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach przy kwaterach członków Szarych Szeregów, pomordowanych przez Niemców.

W obronie wiary

Ważną rolę w podejmowaniu decyzji o rozpoczęciu podziemnej działalności odgrywały również względy religijne. Wielu konspiratorów negatywnie reagowało na laicyzację szkolnictwa i jawnie antykatolickie postawy niektórych aktywistów zetempowskich czy partyjnych. Dlatego jedną z przyczyn powołania tajnego związku była chęć obrony Kościoła katolickiego, utrzymania i wzmocnienia wiary. W słowie wstępnym do pisma „Czyn”, wydawanego przez olsztyńską Harcerską Organizację Podziemną „Iskra”, znalazło się np. wezwanie: „Musimy także zachować swą wiarę, którą [sic!] Matka nauczyła, słowa Pańskiego Ojciec Nasz i znak[u] Krzyża Świętego. Musimy wytrwać przy swej wierze i mowie, bowiem kto, zapomni swą mowę i wiarę, nie jest godzien nazwy Człowieka”. Osoby należące do kwidzyńskiej Konfederacji Obrony Wiary i Ojczyzny (Konfederacji Obrońców Wiary i Ojczyzny) przysięgały z kolei: „Do ostatniego tchu życia i kropli krwi bronić Wiary Świętej. Dążyć wszelkimi siłami do wyzwolenia Ojczyzny z niewoli bolszewickiej”. Uczniowie paczkowskiego Liceum Ogólnokształcącego nazwali swoją grupę Krucjatą – walczącą w obronie religii i starającą się uchronić kolegów przed skutkami indoktrynacji.

W nazwach wielu organizacji pojawiało się także określenie „katolicki” lub „chrześcijański”: np. Związek Katolickiej Młodzieży Podziemnej „Warta” (Toruń); Chrześcijańsko-Demokratyczny Ruch Podziemny (Białystok); Polska Organizacja Młodzieży Katolickiej (Lidzbark Welski w woj. olsztyńskim); Organizacja Katolickiej Mł-



Ulotka Konspiracyjnego Związku Patriotów Polskich z Kłodzka – przeciw terrorowi jako głównemu składnikowi funkcjonowania reżimu (AIPN Wrocław)

dzieży Polskiej / Polska Katolicka Młodzież (Kraków) czy Obrońcy Katolicyzmu (Kwilcz w woj. poznańskim) oraz Jezus - Młodzieżowa Armia Wolności (Suwałki).

Przeciw represjom

Na te zjawiska nakładał się również system represji znany młodym ludziom z autopsji. Szło nie tylko o prześladowanie członków podziemia, lecz także o szykany wobec zwykłych obywateli, których zachowania i postawy rządzący mogli zakwalifikować do kategorii „niepożądanych”. Młodzież wiedziała o procesach za tzw. szeptanki (np. za powtarzanie informacji zasłyszanych w zachodnich audycjach) czy o karach spadających na rolników niemogących wywiązać się z obowiązkowych dostaw na rzecz państwa. Dla Bogumiła Chojckiego z Kamienia Pomorskiego jedną z przesłanek założenia Związku Rewolucyjnej Młodzieży Polskiej stało się skazanie jego brata, Czesława, za wypowiedź krytyczną na temat państwowej polityki

rolnej. Jacek Przygodzki, członek Wolnej Młodzieży (dokładnie jej sekcji w Pruszkowie), pisał: „Bezpośrednią przyczyną [wstąpienia] była propozycja mojego przyjaciela, Henryka Pecyny. Przyjąłem tę propozycję, ponieważ terror polityczny był trudny do wytrzymania w tamtych latach i z niego wynikała potrzeba przeciwstawienia się temu, co nam narzucano, a legalnych form protestu nie było”. Represje postrzegano bowiem jako narzędzie eliminacji podmiotowości społeczeństwa: „Ostatnie wysiłki [rządzących] usiłują zgnieść opór nie tyle walczących czynnie, ile bezbrońną ludność, tłumiąc jej prawa cywilne i moralne bezwzględными paragrafami bezdusznych komunistycznych praw” (fragment ulotki Harcerskiej Organizacji Podziemnej z Gorzowa Wielkopolskiego).

Przestrzeń wolności i godności

Organizacje podziemne powstawały również jako forma obrony tożsamości i wartości zagrożonych działaniami podjętymi przez rządzących, którzy dążyli do dezawuowania tradycji oraz próbowali doprowadzić do zerwania więzów z kulturą zachodnią. Janina Szumska z założonego w Pasłęku (woj. olsztyńskie) Związku Skautów Polski Walczącej / Związku Młodych Patriotów wśród przesłanek podjęcia przez nią antysystemowej działalności wymieniła: „sprzeciw wobec fałszowania historii, przeciw kłamstwom i oszczerstwom [...] rzucanym na Armię Krajową, kłamstwom o Katyniu i Powstaniu Warszawskim”.

Konspiratorzy starali się również przypomnieć o przynależności do kręgu cywilizacji zachodniej. Zrobili to np. członkowie chorzowskiej Contry w ulotce pt. *Ogólna charakterystyka kultury polskiej*. Został w niej zawarty swoisty wykład z historii kultury polskiej, której ważnym elementem było chrześcijaństwo. Podkreślano jego przyjęcie z Zachodu, skąd płynęły wszystkie prądy kulturowe przyczyniające się do rozwoju państwa i społeczeństwa. Akcentowano także różnice między kulturą polską a kulturą wschodnią. Wskazywano przede wszystkim na ważne dla młodzieży „poczucie godności człowieka i jego praw” i „pojęcie równości”.

Tajne związki tworzyły także swoistą niszę, w której młodzież mogła poczuć się wolna od wpływu oficjalnego przekazu propagandowe-

go i presji instytucji reżimowych: „Jako tacy – wspominał Zbigniew Żerański, członek ostrołęckiego Związku Socjalistów Polskich – nie mieszciliśmy się w oficjalnej szkole, w jej programach i formach nauczania, zwłaszcza z zakresu nauk o Polsce i świecie współczesnym, przekazywanych z punktu widzenia jedynie słusznej teorii marksizmu-leninizmu. W tych warunkach jedyną ucieczką na wolność była »konspiracja«. Jednocześnie młodzi ludzie chronili swoją godność i wolność: „walczyłem przeciwko komunizmowi nie tylko w interesie narodu – fragment anonimowej wypowiedzi byłego konspiratora spisanej po latach – ale przede wszystkim o własną godność w warunkach robienia z nas jako uczniów idiotów; nie mogłem znieść tej ogłupiającej propagandy”.

„DZIŚ”, „JUTRO”, „POJUTRZE” – działania i cele

Cele i działania członków konspiracji można – nawiązując do koncepcji wypracowanej przez Szare Szeregi – uporządkować według trzech kategorii. W pierwszej znalazły się zadania do wykonania „dziś” (bieżąca działalność konspiracyjna). Druga obejmowała cele do realizacji; „jutro” (udział w powstaniu powszechnym – w walce o wyzwolenie). Trzecia, określona jako „pojutrze”, dotyczyła już pracy na rzecz wolnego państwa. Wcześniej określono jego granice i zarys ustroju politycznego.

„Dziś”

Cele te można objąć kategorią „działalność bieżąca”. Chodziło przede wszystkim o przygotowanie się do przewidywanego upadku systemu. Miał się on dokonać w wyniku wybuchu III wojny. Działania te obejmowały m.in. ćwiczenia wojskowe (musztrę, terenoznawstwo, strzelanie, gromadzenie broni, próby tworzenia oddziałów partyzanckich)¹,

¹ Wzorowany na szkole podoficerskiej program kursu dla członków Związku Młodzieży Patriotycznej – Katynia z Sieradza obejmował część teoretyczną (wykłady) i praktyczne ćwiczenia w terenie. Kończył go ustny egzamin.



Bunkier zbudowany w lasach bolewickich przez członków Tajnej Organizacji Wyzwoleńczej – Podziemnego Ruchu Oporu z Nowego Tomysła (AIPN Poznań)

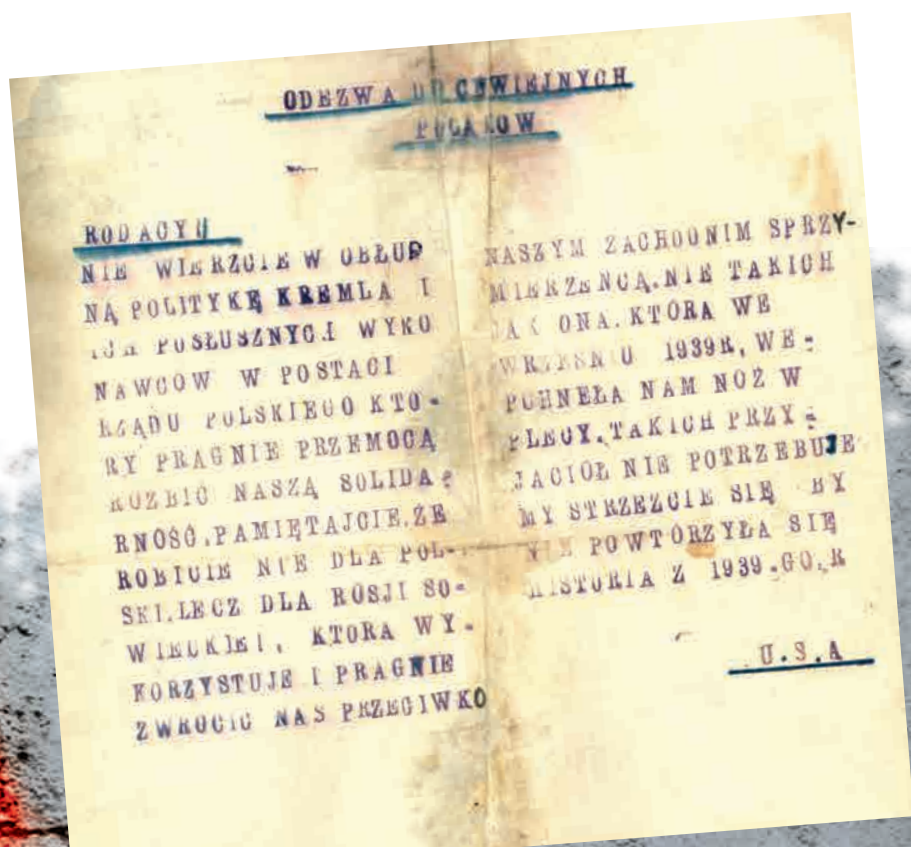
sabotaż, dywersję oraz akcje propagandowe i samokształceniowe (skierowane zarówno do własnych członków, jak i całego społeczeństwa). Na marginesie warto dodać, że ten zakres aktywności konspiratorów w pewien sposób nawiązywał do działalności dorosłego podziemia. Należy także zaznaczyć, że wymienione formy nie występowały jednocześnie w pracy wszystkich organizacji młodzieżowych.

Członkom kilku formacji udało się utworzyć krótko działające oddziały leśne, np. Podziemnego Związku Walki Młodych – Młodzieży Walczącej (Nowa Sól i pow. koźuchowski); łódzko-gdańskich Ludzi Spod Znak Trójkąta; Konspiracyjnego Związku Harcerstwa Polskiego (Nowa Sól), Orłąt Kujawskich (w Borach Tucholskich) czy wspólna formacja Gwardii Patriotów Polskich, Armii Krajowej „Zemsty” i Polskiego Wojska Podziemnego (Koźmin, Krotoszyn, Obra Stara). Przez rok oddziałem partyzanckim kierował z kolei Stanisław Sali – założyciel działającej w Makowie Podhalańskim Podhalańskiej Grupy

Podobne szkolenia, obejmujące m.in. ćwiczenia z walki wręcz, wyszkolenie taktyczne, naukę „prawidłowego rozkazodawstwa” i psychologię wojskową, przeszli członkowie Konspiracyjnego Wojska Polskiego (woj. rzeszowskie).

Operacyjnej Podziemnego Wojska Polskiego im. Józefa Piłsudskiego / Wolności i Sprawiedliwości. Do powstania tego oddziału doszło po rozbiciu organizacji konspiracyjnej.

Ważną dziedziną działań bieżących była akcja oświatowa, skierowana zarówno do własnych członków, jak i społeczeństwa. Należało bowiem je uświadomić, poinformować i przypomnieć mu o uniwersalnych ideach, aby mogło się uodpornić na oficjalną propagandę, oraz pobudzić je do działania: „w kraju działa się źle – wspominał



„Odezwa do chwiejnych Polaków” ułożona przez członków Podziemnej Armii Skautowskiej – Underground Scouting Army z Gniezna – wezwanie do wytrwania przy wartościach i nieulegania oficjalnej propagandzie (AIPN Poznań)

członek szprotawskiej Walczącej Polski, Józef Zawadzki – nadal był okupant i trwała wojna i trzeba było ludziom [tłumaczyć], aby przetrwali trochę, ponieważ to się niedługo skończy". Osoby należące do Demokratycznej Armii Krajowej (woj. rzeszowskie) przyjęły ambitne zadanie zbudzenia narodu „ze snu biernego życia”, wpojenia mu „chęci nowego wielkiego i twórczego istnienia”, wręcz jego moralnej odnowy. Jednocześnie należało „znać wrogów zewnętrznych, wrogów, którzy czyhają na naszą wolność, chcą zniszczyć naszą niezależność”.

Podstawową metodą dotarcia do szerszego grona odbiorców był m.in. kolportaż antysystemowych ulotek i pism zawierających apele o wytrwanie, podjęcie różnych form oporu wobec rządzących, zachowanie własnej tożsamości i nieuleganie wpływowi oficjalnej propagandy: „Jedne mamy myśli i jeden wspólny cel – wyzwolenie i niezależnienie Polski od wpływów tzw. »sojuszników«, ze Stalinem na czele, który narzucił już Polsce rząd pozornie demokratyczny i dalej chce nas ujarzmić. [...] Zastanówmy się więc nad polityką obecnego Rządu RP kierowaną przez ZSRR i nie zwlekajmy, lecz bierzmy przykład z harcerzy, którzy niejednokrotnie poświęcali swoje życie, walcząc z okupantem niemieckim, sabotażami, propagandą, nawet zbrojnie, zwłaszcza podczas Powstania Warszawskiego. [...] Nie zasympijamy, lecz rozpocznijmy podobną walkę z komunizmem i zwolennikami Stalina. [...] Nie dopuszczajmy do tego, aby komunizm prześląknął naród polski, a zwłaszcza młodzież” (ulotka krakowskiego Harcerskiego Ruchu Antykomunistycznego).

Inną formą podzielenia się własną wizją świata były drugoobiegowe gazetki, np. „Czyn” Harcerskiej Organizacji Podziemnej „Iskry”, „Zarzewie” Łódzkiego Związku Białej Tarczy, „Iskra” Łódzkiej Młodej Polski, „Zew Młodych” chorzowskich Szarych Szeregów, „Głos Wolny” krakowskiego Polskiego Ruchu Wyzwolenia, „Pobudka” Orląt z woj. rzeszowskiego, „Głos Podziemia” i „Polska Podziemna” gdyńskiej Armii Krajowej – Syreny czy „Głos Podziemia” sieradzkiego Związku Młodzieży Patriotycznej – Katynia. Niektóre, jak „Gazetka Plutonu T[ajnego] H[arcerstwa] K[rajowego] [– Szeregów Wolności]” miały kilkanaście numerów. Grupa ta wydawała także „Nadzieję – Pismo THK” i „Bojownika”.

Fraszki.

Chwała ci, wszechmocny, potężny Stalinie
za nędzę, upodlenia, rozpacź i kajdany.
Za krew milionów ofiar, co przelana ginie
Za sztandar poharbiony i za krzyż zdeptyany.

To litania jak orszak twoich ofiar długa
którą szpeca stygnące, sine więźniów usta
Gdy szyję im zaciśnie zdławi pętlą smuga
lub nagle krwią zacharczy parę wpadnięta, pusta.

Ta litania jak nędza narodów złowroga
Co spod twych stóp kurz kornie wycierają czołem
Jak twoich katów drzących nędznie, blade tręga
Gdy śmierć im spojrzy w twarz trupim szczerem

Chwała ci! O, czy słyszysz jak cię Polaka sławi
Jadem straszliwym przekleństw, szczeniem niemiłymi
Dray! Ona nie zginęła twój but jej nie szlawi
Ty wpierw zginiesz i sen nasz wolności się zści!

Miałem złote szlify i złotą buławę
Dziś - łuskę błazeńską i błazeńską szławę ..

Jestem aktywistą, kieszeń brząca
złotem - Bzd! Jestem szczęśliwy
lecz co będzie potem ?

Anteki! potrzymaj mur, a ja lecę po premię!

Mówią, że uczeni, idący śladami
Mieczurina i Łyskienki wychodowali
nowe drzewo, które zrobiło przewrót w nauce
- ??
Wielką lipę

Tow. Cyrankiewicz jest
wielkim racjonalizktorem
??

Odkrył, że nie trzeba nawet
wazeliny.

Na czym polega wolność
Polski Ludowej ?
Na wolności szczenia
S. Ilna.

Jaka jest różnica między
Ks. Konstantym a K.
Rokossowskim -
Tamtę był księciem a ten
jest s... synem

Fraszki kolportowane przez członków Konspiracyjnego Związku Młodzieży
Wielkopolskiej z Poznania - kpina z systemu i samych rządzących
jako element walki propagandowej (AIPN Poznań)

Akcja oświatowa w szeregach organizacji przybierała natomiast postać wykładów, prelekcji i odczytów dotyczących dziejów Polski i powszechnych, historii literatury, bieżących wydarzeń oraz kwestii ustrojowych i gospodarczych. Jednocześnie synonimem prawdziwej wiedzy historycznej stała się przedwojenna interpretacja poszczególnych wydarzeń. Dlatego konspiratorzy usiłowali dotrzeć do dawnych podręczników, solidnych opracowań historycznych i książek – prohibitów (wśród publikacji zarekwirowanych w trakcie aresztowania członków drezdeneckiego Harcerstwa Polskiego znalazły się m.in. *Józef Piłsudski: życie, idee i czyny 1867–1935* i *Moje pierwsze boje*). Celem było przede wszystkim przełamanie oficjalnego przekazu dezawuującego wysiłek podziemia niepodległościowego podczas II wojny światowej. Jednym z ważnych punktów wielu spotkań harcerskich była np. analiza działalności Szarych Szeregów, zwłaszcza przypomnienie o ich walce z okupantem: „Byliśmy najczynniejszą grupą Armii Krajowej – charakteryzował czyn harcerski w okresie okupacji Włodzimierz Zygier z łódzkiej Młodej Polski / Polski Walczącej w wydanej przez siebie *Gawędzie harcerskiej* – i nigdy nie staliśmy z »bronią u nogi« – walczyliśmy przez cały czas. Świadczyć mogą o tym straty wyniszczonych prawie zupełnie batalionów harcerskich »Zośka«, »Parasol«, »Wigry« i innych”.

Akcja uświadamiająca stanowiła jednocześnie rodzaj odtrutki na codzienną dawkę oficjalnej propagandy. Teresa Blockówna, założycielka działającej w Stargardzie Gdańskim grupy Jord, opisywała po latach najważniejszy cel podjętych przez nią i jej koleżanki działań propagandowych: „Ponieważ sprzeczna z moimi poglądami była rzeczywistość w PRL – represje Stalina na Polakach, rusyfikacja młodzieży – sprzeczne z faktami nauczanie w gimnazjum historii, zorganizowałam w gimnazjum organizację mającą na celu zakłamanie, którym młodzież karmiono, ujawniać przy pomocy ulotek i afiszy rozklejanych w mieście i szkole”. Czerwone Serca z podwarszawskiego Piastowa opracowały prostą metodę przypomnienia o ważnych datach z dziejów najnowszych. W ramach akcji o kryptonimie „Pamięć” wywiesiły w najruchliwszych punktach swojej miejscowości ulotki z wypisanymi datami, np.: „1 IX 1939 r.”; „1 VIII 1944 r.”; „17 IX 1939 r.” i „11 XI 1918 r.”.

"Lan"

Depesza z lasu do pana
towarzysza Sawilokkiego!

Skierujemy do towarzysza, jako do
starszego stugi komunistycznego ustroju
ostre ostrzeżenie!

Jeżeli pan towarzysz nie zapre-
stanie swej działalności na korzyść
marionetkowego rządu polskiego i nie
zapreżestanie wysyłania spycieli na
wykrywanie tajnych organizacji,
to wmiierzają się w to sprawę nasze
czynności proro z lasu.

Uwaga!!!

Jeżeli pan towarzysz nie zartosuje
się do tego ostatniego ostrego
ostrzeżenia, to czeka pana zastaw na
ngroda w postaci kulki z:

List z ostrzeżeniem wysłany przez członków Krucjaty Wolności
z Pobiedzisk do sekretarza miejscowego KM PZPR (AIPN Poznań)

Opisane działania nawiązywały – świadomie lub nie – do podjętej przez Szare Szeregi w okresie okupacji niemieckiej akcji oznaczonej kryptonimem „M” – jak młodzież². Chodziło o objęcie wychowaniem patriotycznym i akcjami podtrzymującymi morale wszystkich młodych ludzi, również niezrzeszonych. Zadaniem osób zaangażowanych w konspirację powojenną było dotarcie nie tylko do rówieśników, lecz właściwie do całego społeczeństwa.

Młodzi konspiratorzy kontynuowali prowadzoną przez Zrzeszenie „WiN” akcję o kryptonimie „O” (odpluskwanie). Jej celem było wpływanie na postawy ludności, uświadamianie o zagrożeniach ze strony systemu komunistycznego. Najważniejszym jednakże zadaniem było propagandowe oddziaływanie (ostrzeganie przed konsekwencjami) na osoby, które podjęły współpracę z reżimem: „[Organizacje podziemne] walczą nadal nie tylko z wrogiem wewnętrznym, wrogiem rodzimym, lecz także z wrogiem, którego posłał reżim komunistyczny w postaci wiernych zauszników, tajnych agentów” (fragment ulotki działającej w Gorzowie Wielkopolskim Harcerskiej Organizacji Podziemnej).

Do kategorii akcji oświatowych, a jednocześnie swoicie pojętego sabotażu, można również zaliczyć anonimy wysyłane do aktywistów partyjnych i zetempowskich, zawierające wezwanie do zaprzestania dotychczasowej działalności: „Drogi kolego – pisali do działacza ZMP członkowie ostrołęckiego Zjednoczonego Stronnictwa Narodowego – uważamy, że nie jesteś dzieckiem, czas samemu zrozumieć cel swojego życia, rozumiemy to, że młody umysł jest często nierozważny, dlatego też chcemy naprowadzić go na dobrą drogę. Radzimy wam po ojcowsku skończyć pracę dla idei, dziś i płoty mają oczy”.

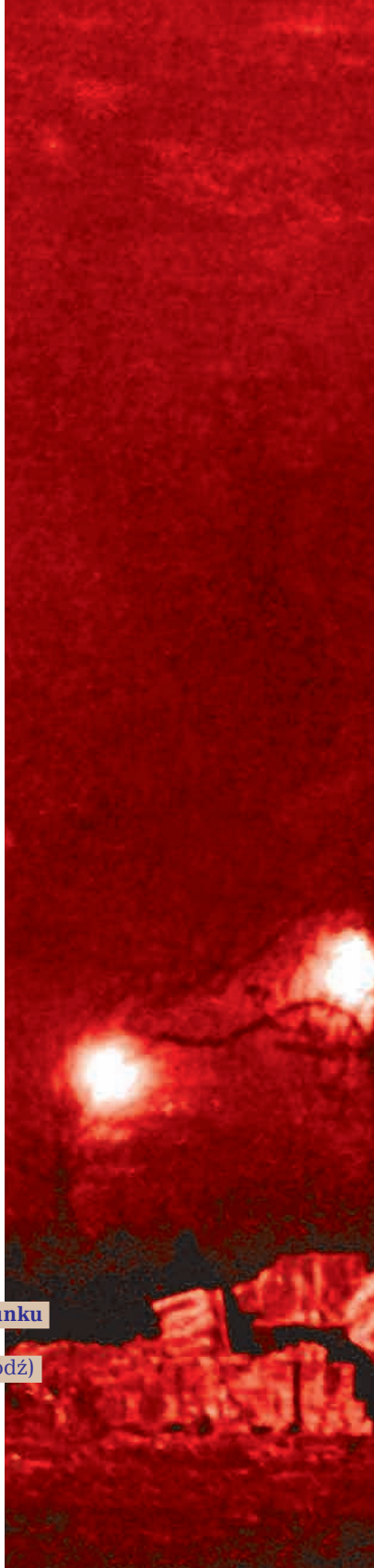
Oprócz kolportażu ulotek akcją na pograniczu neutralizacji oficjalnego przekazu propagandowego i form małego sabotażu było niszczenie dekoracji znajdujących się w miejscach publicznych (zwłaszcza w szkołach). W ten sposób wyrażano sprzeciw wobec powszechnej indoktrynacji i zawłaszczania przez rządzących przestrzeni publicznej.

² Celem akcji „M” było wciągnięcie młodzieży pozostającej poza strukturami okupacyjnymi do oporu wobec Niemców bez angażowania jej w działalność podziemia. Najważniejszym jednakże zadaniem było przełamanie jej bierności i ochrona przed ewentualną demoralizacją i uleganiem wpływowi niemieckiej propagandy.

Uczniowie z Podziemnej Organizacji Słupskiej zniszczyli np. obwieszczenia i afisze rozwieszane w mieście w związku z kampanią wyborczą do sejmu w 1952 r. Członkowie Krucjaty Wolności (Pobiedziska koło Poznania) sześciokrotnie spalili, oblewając kwasem siarkowym, oficjalne chorągwie i dekoracje. Dziewczęta z wałęckiego Wolnego Żywota swoją działalność skupiły właśnie na niszczeniu gablot i afiszy zawierających materiały propagandowe. Harcerze z toruńskiego Związku Czarnych Skautów włamali się do budynku miejscowej Szkoły Podstawowej nr 5, aby spalić dwa tomy „dzieł” Stalina oraz zdemolować wystawę książek propagandowych. Pozostawili także napis: „My chcemy więcej książek religijnych niż komunistycznych”.

Kolejną odsłoną walki były próby usunięcia z przestrzeni publicznej oficjalnych pomników niosących ideologiczne przesłanie. W październiku 1952 r. członkowie łódzkiej grupy kierowanej przez Stanisława Siergieja (bez nazwy) wysadzili miejscowy pomnik Robotnik i Robotnica.

Zdjęcie pomnika Robotnik i Robotnica w Łodzi, częściowo zniszczonego w wyniku detonacji ładunku podłożonego przez członków miejscowej grupy dowodzonej przez Stanisława Siergieja (AIPN Łódź)





Ważnym elementem było także niszczenie symboli sowieckiej dominacji. Czasami bojkotowano po prostu filmy, piosenki i książki pochodzące zza wschodniej granicy (np. lubelskie Trójki czy Polska Organizacja Wojskowa ze Sławna). Rugowano także z przestrzeni oficjalnej lub ośmieszano sowieckie symbole. Członkowie Harcerskiej Organizacji Podziemnej „Iskry” zmienili w Olsztynie tablice z nazwą ulicy Stalingradzkiej na dawną Jagiellońską. Ich koledzy z krakowskich Zielonych Brygad obrzucili jajkami jeden z miejscowych pomników Lenina.

Organizowano również akcje niszczenia tzw. pomników wdzięczności Armii Czerwonej, postrzeganych jako symbole zniewolenia i sowietyzacji państwa: „A ten pomnik wdzięczności, ten monument podłości,/ A ten pomnik wdzięczności, w którym rodacy chcą kadzić,/ Bolszewickie pachołki, Bieruty i matołki – należy zawczasu wysadzić” (fragment wiersza z ulotki tarnowsko-dębickiej organizacji Międzymorze).

Członkowie słupeckiej Armii Krajowej (woj. poznańskie) usunęli z podobnego monumentu (postawionego w miejscu przedwojennego pomnika Wolności) czerwoną gwiazdę. Profanacji pomnika miały również dokonać dziewczęta należące do działającego w Wałczu (woj. szczecińskie) Wolnego Żywota. Harcerze z Podziemia Harcerskiego „Zawisza” z Koźmina (woj. poznańskie) oblali czerwoną farbą statuetkę żołnierzy sowieckich. Przypominali w ten sposób o okrucieństwach, których dopuścili się przedstawiciele Armii Czerwonej na Polakach, oraz o represyjności reżimu istniejącego dzięki sowieckiemu wsparciu.

„Jutro”

Głównymi zadaniami osób zaangażowanych w konspirację – swoistym „opozycyjnym DNA” (jak określił tę cechę Bartłomiej Noszczak) – były odzyskanie przez Polskę niepodległości i likwidacja reżimu, jako niezgodnego z systemem wartości przyjętym przez część młodzieży. Realizację tego punktu postrzegano jako zasadniczy warunek odbudowy wolnego państwa. Zbigniew Piotrkowiak z krakowskiego Polskiego Ruchu Wyzwolenia w *Odezwie do wszystkich Polaków w kraju* pisał więc: „warunkiem naszej niepodległości i stanowienia o sobie jest

wypędzenie z kraju naszego popleczników Moskwy". Statutowym celem powstałych na terenie Pilzna (woj. rzeszowskie) Żołnierzy Wolnej Polski była: „bezwzględna walka z ciemnością aż do ostatecznego zwycięstwa, tzn. do zdobycia suwerenności i zachowania granic na Odrze i Nysie oraz przyłączenia do macierzy ziem wschodnich zagarniętych przez Sowietów”.

Aktywność osób zaangażowanych w pracę części tajnych organizacji obejmowała więc przygotowania do rozpoczęcia walki o wyzwolenie państwa. Orleńta, działające w wielu miejscowościach Rzeszowszczyzny, przypominały na łamach „Pobudki”, że „nadchodzą dni czynu, dni walki orężnej, do której musimy być odpowiednio przygotowani. Rok 1948 podobny jest do lat 1938–[19]39, żyjemy obecnie w ciszy przed nową burzą, która obecnie wisi nad światem. My, Orleńta, którzy budujemy nową Polskę Niepodległą, budujemy ją dla prawdziwych Polaków, taką, jakiej pragnie Naród Polski, który był zawsze przedmurzem chrześcijaństwa i będzie nim”.

Był to wyraz niegasnącej wiary w wybuch kolejnej wojny światowej, która przyniesie wyzwolenie państwa spod sowieckiego panowania (wkroczenie wojsk polskich z Zachodu): „III wojna światowa będzie nie tylko wojną prowadzoną na frontach – pisały w ulotce dziewczęta z tarnowskiego Koła Militarnego USA (1953 r.), cytując rzekome słowa premiera Wielkiej Brytanii Winstona Churchilla – lecz w każdym kraju, każdym mieście, w każdej wsi, będzie wojną przy użyciu broni bardziej niszczącej, niż kiedykolwiek ludzkość nią rozporządzała. III wojna światowa [...] wprowadzi prawdziwą wolność i sprawiedliwość na całym świecie”. Oczekiwanie na zmianę sytuacji symbolizowała czasami nazwa grupy, np. piotrkowskiej Młodzieżowej Organizacji Armii Krajowej „Słoneczko”/„Słońce” (woj. łódzkie). Ostatni członek miał pochodzić od powiedzenia: „Słońce wyżej – Anders bliżej”.

Część konspiratorów jako zadania do wykonania „jutro” traktowała także bezpośredni udział w zmaganiach z nieprzyjacielem, często u boku wkraczających sił polskich: „Rodacy – pisali członkowie Harcerskiej Organizacji Podziemnej z Gorzowa Wielkopolskiego – pamiętajcie o tym, że na Zachodzie (wbrew zarzutom propagandy) istnieje armia polska, czekająca tylko dogodnej, a już niedalekiej, chwili, w której wyruszy na bój”. Tarnobrzeski Młodzieżowy Ruch

Oporu i Związek Słowiański / Hufce Wolnej Słowiańszczyzny (Kalisz, Dąbrowa Górnicza i Gdynia) zamierzały w tym momencie rozpocząć powstanie antykomunistyczne. Inni – np. sieradzki Związek Młodzieży Patriotycznej, Leśna Armia (Kraków), Podziemna Armia Skautingowa (Gniezno), Ochotnicza Partyzantka Polska (woj. wrocławskie) czy trzecie Grunwald – zamierzali stworzyć grupy zbrojne gotowe do walki w chwili rozpoczęcia wojny.

„Pojutrze”

Zakładane obalenie reżimu rodziło potrzebę budowy nowego państwa – program Szarych Szeregów mówił w tym miejscu o zadaniach do realizacji „pojutrze”. W tej kategorii mieściła się przedstawiona przez niektórych konspiratorów wizja niepodległego państwa (jego granic, systemu politycznego, a nawet – stosunkowo rzadko – położenia międzynarodowego): „teraz nasuwa się moc pytań – czytamy w biuletynie »Naród Polski« poznańskiego Konspiracyjnego Związku Patriotów Polskich – Co będzie po zwycięstwie? Jak ustosunkować się wobec zagadnień społecznych, które znów staną się niezwykle aktualne”.

Co do granic członkowie wielu organizacji byli zgodni, że nowe terytorium miało stanowić połączenie ziem przyłączonych po 1945 r. z terenami Kresów Wschodnich (odzyskanymi w wyniku kolejnej wojny). Henryk Wielgus, harcerz z Klikowa (pow. tarnowski), w wydanej przez siebie ulotce wzywał do walki „o Polskę potężną, wolną i demokratyczną od Bałtyku po Karpaty, z Wrocławiem i Szczecinem, z[e] Lwowem i Wilnem”.

Mniej ściśle natomiast opisywano system polityczny, społeczny i gospodarczy wolnej Polski. W większości przypadków władzę mieli prawdopodobnie objąć przedstawiciele rządu emigracyjnego. Traktowano go bowiem jako symbol ciągłości polskiej państwowości sprzed września 1939 r. oraz jedyny legalny – konstytucyjny – organ – mający prawo podejmować wiążące decyzje o ustroju państwa polskiego. Oznaczało to jednocześnie odmowę uznania legitymacji komunistów do sprawowania władzy.

Wydaje się, że powrót rządu RP na uchodźstwie stanowił dopiero wstęp do uregulowania stosunków wewnętrznych. Następnym krokiem – tak zakładali np. harcerze z łędzińskiego Tajnego Harcerstwa

Krajowego / Szeregów Wolności i poznańskiego Polskiego Związku Przeciwkomunistycznego – stałoby się rozpisanie wolnych i powszechnych wyborów, które wyłoniłyby nowe władze.

Niektórzy konspiratorzy zakładali powstanie systemu wielopartyjnego. Osoby związane z pułtuską Partią Antykomunistyczną zeznawały, że dążą „do ustroju demokracji [...], aby każda partia miała jednakową możliwość bytu, praw politycznych i obywatelskich”. Przedstawiciele ugrupowań młodzieżowych – np. lubelskiej Polskiej Partii Narodowo-Katolickiej i łódzkiej Narodowej Partii Polskiej – zamierzali także stanąć do walki politycznej jako osobne stronnictwo. Łodzianie uważali się wręcz za jedyną siłę polityczną zdolną do zmiany systemu i przejęcia rządów w państwie. Dla ich kolegów z konińskiego Związku Młodych Patriotów Polskich / Polskiej Partii Wolności stworzenie nowej siły wynikało z potrzeby zachowania pełnej niezależności (zwłaszcza od wpływów obcych państw) i swoistej bezstronności „klasowej”, których nie mogły zapewnić istniejące formacje.

Ważnym celem była także budowa państwa, będącego zaprzeczeniem znanego młodym ludziom z autopsji systemu monocentrycznego: „Państwo Polskie, jest państwem policyjnym na wzór Rosji, gdzie obywatel nie ma prawa swobodnego wyrażania swoich myśli i przekonań słowem lub w prasie” (fragment ulotki jeleniogórskich Orłęcych Oddziałów Bojowych). Konspiratorzy postrzegali przyszłe państwo jako demokratyczne, gwarantujące wolność polityczną i swobody obywatelskie (wyznania, poglądów i słowa). Członkowie Tajnego Harcerstwa Krajowego / Szeregów Wolności z Łędzin (woj. śląskie) walczyli o Polskę, „w której każdy obywatel posiadałby pełnię praw bez względu na przynależność partyjną, religijną i narodowość”.

Część młodych ludzi była także zwolennikami przemian społecznych i gospodarczych. Akceptowała idee zmian struktury własności rolnej (podział wielkich majątków ziemskich) i przemysłowej (upaństwowieniem przemysłu ciężkiego i wydobywczego), jednocześnie wskazując na konieczność poszanowania własności prywatnej. Odrzucała też niektóre rozwiązania wprowadzone przez rządzących. Członkowie Związku Socjaldemokratów Polskich / Lubelskiego Ośrodka Ruchu Ludowego i konińskiego Związku Młodych Patriotów Polskich / Polskiej Partii Wolności opowiadali się np. za nacjonalizacją

PROGRAM

Młodzieżowej Organizacji Podziemnej „ORZEŁ”

- I. Walka o szczepiłą Polskę z zaprzecaniem zgnitego komunizmu, z uwodzcicielami młodzieży z cienieżycielami Narodu Polskiego, z ludzmi, którzy idąc z prądem są wredni i podstępni dla prawdziwych Polaków.
- II. Walka o prawdziwą Ludową Polskę w którejby nie było wyzysku człowieka przez człowieka.
- III. Uswiadomianie młodzieży i bliższego otoczenia o rzeczywistości i do jakiego ona celu prowadzi, o warunkach egzystencji i o grożącym niebezpieczeństwie ze strony zakłamanoego świata wschodniego.
- IV. Nieubiegana walka z rzeczywistością w formie zbierania dokładnych danych o osobach koordynujących się z rządami komunistycznymi, wykradania tajnie z danych placówek pracy i przebywanie ich w przeznaczone miejsce.
- V. Walka o wyrobienie w sobie tężyzny moralnej i hartu ducha, o ścisłą i bezwzględną dyscyplinę organizacyjną, o samo zaparcie się, o podnoszenie w sobie ducha reakcji.
- VI. Dążność wewnątrz organizacji do uaktywnienia jej członków, do jak największej ofiar składanych na oltarzu organizacji.
- VII. Walka o dochowanie bezgranicznej wierności jej szlachnym ideałom i szczerym zadaniom jakie przed nią stają. Dążność do zespolenia się wewnątrz - organizacyjnego, zapewniającego siłę i umocnienie organizacji.
- VIII. Szkolenie ideologiczne mające na celu dokładne zapoznanie członków z bojowymi hasłami „Młodzieżowej Organizacji Podziemnej - Orzeł”.
- IX. Szkolenia terenowo-bojowe prowadzone w celu wykwalifikowania kadr do akcji agitacyjno-propagandowych i bojowych.
- X. Symbol organizacji - orzeł.

Bóg walka Zwycięstwo.

Sekret. organ. MOP „Orzeł”

D-ca organ. MOP „Orzeł”

„Janek”

Janek

„Witek”

Witek

Kalisz, 6. X. 52.r.

*Inferno podras newirji su
mie po domu.*

du. 3/XI.52r.

Janek Witek



ODEZWA

*Minijęca 1949
jest mego wstawić*

DO

*realizacji umowy dnia 24
lipca 1949.*

NARODU POLSKIEGO

I BOJOWCA „ARMII KRESOWEJ”

*Janusza
Cz. 1949*

DRODZY RODACY

Nasz Program to: **POLSKA od morza do morza**, to VII Spraw Polityczno-Gospodarczych, które następują:

- a) Władzę nad Państwem sprawuje Naród a nie ościenne mocarstwa
- b) Polskę przyłączyć do **BŁOKU ZACHODNIEGO**
- c) Sprowadzić Rząd emigracyjny i Wojsko Polskie następnie z obu Rządów wybrać jeden Prawomocny Rząd Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polski
- d) Znieść walkę wewnętrzną (klasową)
- e) Poprawić byt Robotnikom R. P.
- f) Znieść Państwowe Majątki ziemne dla **Chłopa**
- g) Dążyć do tego by w **WARSZAWIE** powstał **Rząd Europejski Stanów Zjednoczonych**.

RODACY wstępajcie w szeregi



„Odezwa do Narodu Polskiego” wydana przez Adama Kantora i Czesława Synowca, członków Armii Kresów z powiatu dębickiego – zawiera program i cele organizacji (AIPN Rzeszów)

przemysłu ciężkiego i średniego, a pozostawieniem w rękach prywatnych przemysłu lekkiego i handlu.

Członkowie wielu grup – np. pilzneńskich Żołnierzy Wolnej Polski, lubelskich Wolności i Niepodległości oraz Gwardii Lubelskiej – przyjmowali także jako oczywiste powszechne i bezpłatne nauczanie. Przy okazji protestowali przeciw przyjętemu systemowi sztucznej selekcji kandydatów na studia wyższe, preferującemu osoby posiadające odpowiednie – z punktu widzenia rządzących – pochodzenie społeczne i postawę polityczną.

Podsumowując, zgodnie z nie do końca sprecyzowanymi przez konspiratorów koncepcjami programowymi przyszła Polska miała być krajem demokratycznym z szeroko zakrojonymi swobodami politycznymi i obywatelskimi. Jednocześnie w pełni została zaakceptowana potrzeba przeprowadzenia reform społecznych i ekonomicznych, zwłaszcza zmiany struktury agrarnej. Wydaje się, że oczekiwania przynajmniej niektórych konspiratorów przedstawili pilzneńscy Żołnierze Wolnej Polski, walczący o „Polskę wolną i sprawiedliwą, niecierpiącą chłopów obowiązkowymi dostawami ponad ich możliwości, niewyzyskującą w nieludzki sposób robotnika i z handlem wolnym i uspołecznionym, bez tarć między nimi. Z wolnym, niecierpiącym podatkami rzemiosłem i bezpłatnym nauczaniem i studiowaniem i uznana za dokonaną reformą rolną i przemysłową, chodzi tu o upaństwowienie przemysłu i podział wśród chłopów ziemi obszarniczej”.

Wypracowane przez członków podziemia młodzieżowego wizje niepodległego państwa, abstrahując od możliwości realizacji zawartych w nich postulatów (czasami bardzo ambitnych, innym razem zupełnie nieliczących się z sytuacją geopolityczną i interesami innych państw), stanowiły swoisty probierz mentalności i światopoglądu jakiejś części młodych ludzi w pierwszej dekadzie istnienia Polski Ludowej.

Profil ideologiczny

Jednym z kryteriów opisu antysystemowych organizacji młodzieżowych jest wskazanie tradycji i ideologii, do których odwoływali się ich członkowie: harcerskich, religijnych, wzorowanych na założeniach AK, Zrzeszenia „WiN”, BCh, NSZ, ruchu ludowego czy narodowego.

Można mówić przynajmniej o dwóch podstawowych typach związków – wojskowych i harcerskich.

W działalności członków konspiracji można także doszukiwać się prób odwołania do określonych idei politycznych czy postaci historycznych. Odrzucenie otaczającej rzeczywistości budziło bowiem potrzebę znalezienia własnego punktu odniesienia. Często zatem starali się porównać znane im realia z okresem przedwojennym, przynajmniej z własnym wyobrażeniem tamtych czasów. Niektórzy, np. należący do lubelskiej Bojówki o Niepodległość, łódzkiej Młodzieżowej Organizacji Wojskowej Armii Krajowej czy do międzyrzeckiego Związku Ewolucjonistów Wolności, wybrali na patrona ideowego Józefa Piłsudskiego. Celem Bojówki o Niepodległość było m.in. „wychowanie młodzieży na dzielnych, prawych i zdolnych do poświęceń ludzi, w myśl ideologii Piłsudskiego”. Osoby zaangażowane w działania (istniejących niezależnie od siebie w Krakowie, Bochni i Sochaczewie) organizacji o nazwie Związek Walki Czynnej i Polskich Organizacji Wojskowych ze Sławna (woj. szczecińskie) i Zabrze (woj. śląskie) nawiązały do tradycji piłsudczykowskiej.

W swoich poszukiwaniach konspiratorzy odwoływali się również do koncepcji narodowych. Uczniowie z Lublina, którzy założyli Polską Partię Narodowo-Katolicką, mówili np. o potrzebie zbudowania silnego, narodowego państwa z zasadniczą rolą Kościoła katolickiego. Podobny profil ideowy miał również powołany do życia przez gimnazjalistów z Głubczyc (woj. śląskie) Związek Narodowo-Katolicki. Więż tę widać chociażby w tekście przysięgi lubelskiej organizacji: „Ja, ..., członek narodu polskiego, przysięgam Bogu Wszechmogącemu, Narodowi Polskiemu, Wodzowi Narodu Polskiego i Władzom Partii [...] walczyć w szeregach partii aż do śmierci o Wolność i Niepodległość Polski, wypełnianie programu Partii i przysięgam dozonną wierność Polsce, wodzowi i Partii [...] Ideały Narodowe stawiać ponad własne interesy. Tak mi dopomóż Bóg”. Równoległe lublinianie za wzór do naśladowania wybrali osobę Naczelnika Państwa i za jego duszę zamówili mszę.

Odwołanie do wzorów przedwojennych nie oznaczało odtworzenia ówczesnych porządków. Chodziło raczej o przywrócenia zerwanej – w wyniku objęcia rządów przez komunistów – ciągłości prawnej państwa polskiego. Przyszły kraj – jak wynika z treści dokumentów organi-

zacyjnych – miał jednak stanowić nową jakość: „Działalność społeczna Polskiej Partii Wolności będzie miała na celu zrównanie wszystkich. Polska w swej historii była szlachecka, mieszczańska, obecnie jest rzekomo robotnicza. [...] Nigdy jeszcze Polska nie była Ojczyzną wszystkich Polaków i opierała się na prawdziwych wolnościowych zasadach”.

O częściowym idealizowaniu rzeczywistości sprzed 1939 r. przez członków młodzieżowej konspiracji świadczy natomiast fakt, że osoby należące do działającej w Jaworznie Wolności – Niepodległości jako podstawę demokratycznego ustroju nowego państwa polskiego wskazywały Konstytucję kwietniową. Nie można jednakże wykluczyć, że ustawa zasadnicza z 1935 r. była po prostu postrzegana jako akt prawny niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej, bez wnikania w niuanse ustrojowe, szło o zanegowane prawomocności rządów komunistycznych.

Przyjęcie idealnego obrazu II Rzeczypospolitej mogło również stanowić reakcję na powszechny w oficjalnej propagandzie czarny PR tego okresu – podobnie mogło być w wypadku Józefa Piłsudskiego (stworzenie swoistego kontrprzekazu).

Międzywojenna Polska była jedynym znanym przykładem w pełni niepodległego państwa, zaprzeczeniem rzeczywistości, w której przyszło żyć młodym ludziom. W wypadku Józefa Piłsudskiego, konspiratorzy, poszukując patrona dla swoich działań, sięgali po prostu po najbardziej znane nazwisko przedwojennego polityka – symbol skutecznej walki o odzyskanie (tradycja Legionów) i o utrzymanie (wojna polsko-bolszewicka 1920 r.) niepodległości. Franciszek Furmaniak – założyciel Podziemnej Organizacji Harcerstwa Polskiego w woj. katowickim – w trakcie zebrań podkreślał rolę Naczelnika, przedstawiając go właśnie jako prawdziwego bojownika o niepodległość. Jednocześnie osoba Marszałka stanowiła wzór, który można było przeciwstawić rządzącym – postrzeganym jako osoby działające na rzecz obcego kraju: „Polacy, Polska powstanie taka, jaką chciał Józef Piłsudski. Precz ze Stalinem! Precz z komunizmem! Precz z pachółkami, precz z Bierutem, precz z Rokossowskim” (fragment ulotki Mościckiego Związku Młodzieży Zbrojnej). W Makowie Podhalańskim Stanisław Sala założoną przez siebie organizację nazwał Podhalańską Grupą Operacyjną Podziemnego Wojska Polskiego im. Józefa Piłsudskiego „Wolność i Sprawiedliwość”.

Część konspiratorów mogła zaakceptować socjalizm jako jeden z ustrojów, odrzucając jednak jego ówczesną formę. Celem było dostosowanie socjalizmu do polskich warunków społecznych i gospodarczych (działająca w Janowie Lubelskim Zorza Wolności / Przyszłość), a nawet zbudowanie „prawdziwego komunizmu” i powołanie do życia Prawdziwej Partii Komunistycznej (Wrocław – Północ – Proletariat) czy połączenie socjalizmu z ideologią agraryzmu (założony przez studentów KUL Związek Socjaldemokratów Polskich / Lubelski Ośrodek Ruchu Ludowego).

W programach i celach grupy Wrocław – Północ – Proletariat można odnaleźć odwołanie się do ideologii marksistowskiej i związanej z nią teorii partii jako „awangardy klasy robotniczej”. Taki mógł być bowiem celem założenia Prawdziwej Partii Komunistycznej. Jej członkowie mieli „prowadzić i organizować klasę robotniczą do walki”. Sami jednocześnie definiowali „proletariat”, jako „szarych, umęczonych rodaków, którzy pracą i własną »krwawicą« muszą uporać się z trudem egzystencji w sprzedanej, czerwonej ojczyźnie”. Nie odrzucili oni pewnych rozwiązań wprowadzonych przez rządzących. Nie przyjęli jednakże zasadniczych elementów ówczesnego systemu: podporządkowania się Sowietom, ateizacji i braku demokracji.

CHARAKTERYSTYKA KONSPIRACJI MŁODZIEŻOWEJ

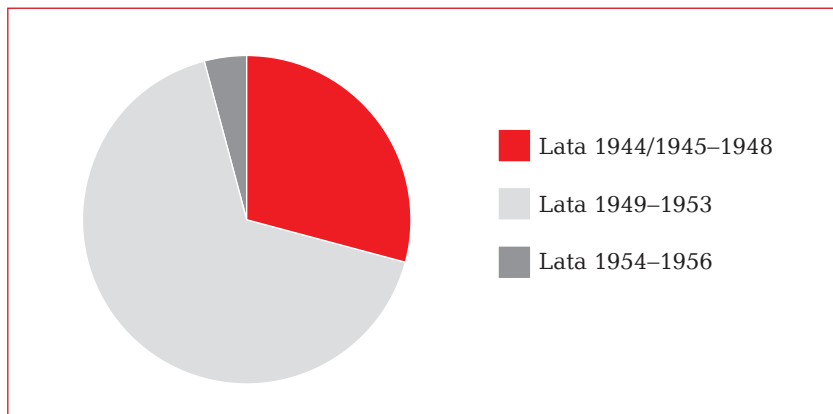
Liczy, chronologia i geografia

Zgodnie z szacunkami dokonanymi przez pracowników UB w latach 1948–1956 młodzi Polacy założyli 1355 tajnych związków (ujęto w tych sprawach 8678 osiem osób). Na podstawie *Atlasu polskiego podziemia niepodległościowego* udało się ustalić istnienie od 1944/1945 do 1956 r. 972 podziemnych organizacji, skupiających ok. 11 tys. członków. Nieznana pozostaje natomiast liczba grup, których nie wykryto. Trudno zatem powiedzieć, ile rzeczywiście powstało związków tego

typu. Można jednak z pewnym prawdopodobieństwem stwierdzić, że młodzi Polacy powołali do życia maksymalnie dwa razy więcej tajnych związków niż wynikało to ze statystyk prowadzonych przez UB.

Analizując chronologię i dynamikę rozwoju konspiracyjnych organizacji młodzieżowych można wskazać trzy podstawowe okresy ich funkcjonowania. W skali ogólnopolskiej ich największy odsetek został wykryty w latach 1948–1953 – 66,42 proc. Do 1948 r. działało 29,22 proc. wszystkich znanych grup. Po 1953 r. powstało natomiast 4,35 proc. związków (zob. diagram 1). Prawidłowość ta odnosi się także właściwie do większości województw (zob. tabela 1).

Diagram 1. Chronologia i dynamika konspiracji młodzieżowej w latach 1944/1945–1956



Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956*, red. R. Wnuk, S. Poleszak, A. Jaczyńska, M. Śladecka, Warszawa–Lublin 2007 s. LXVII.

Tabela 1: Liczba organizacji w poszczególnych województwach w latach 1944/45–1956

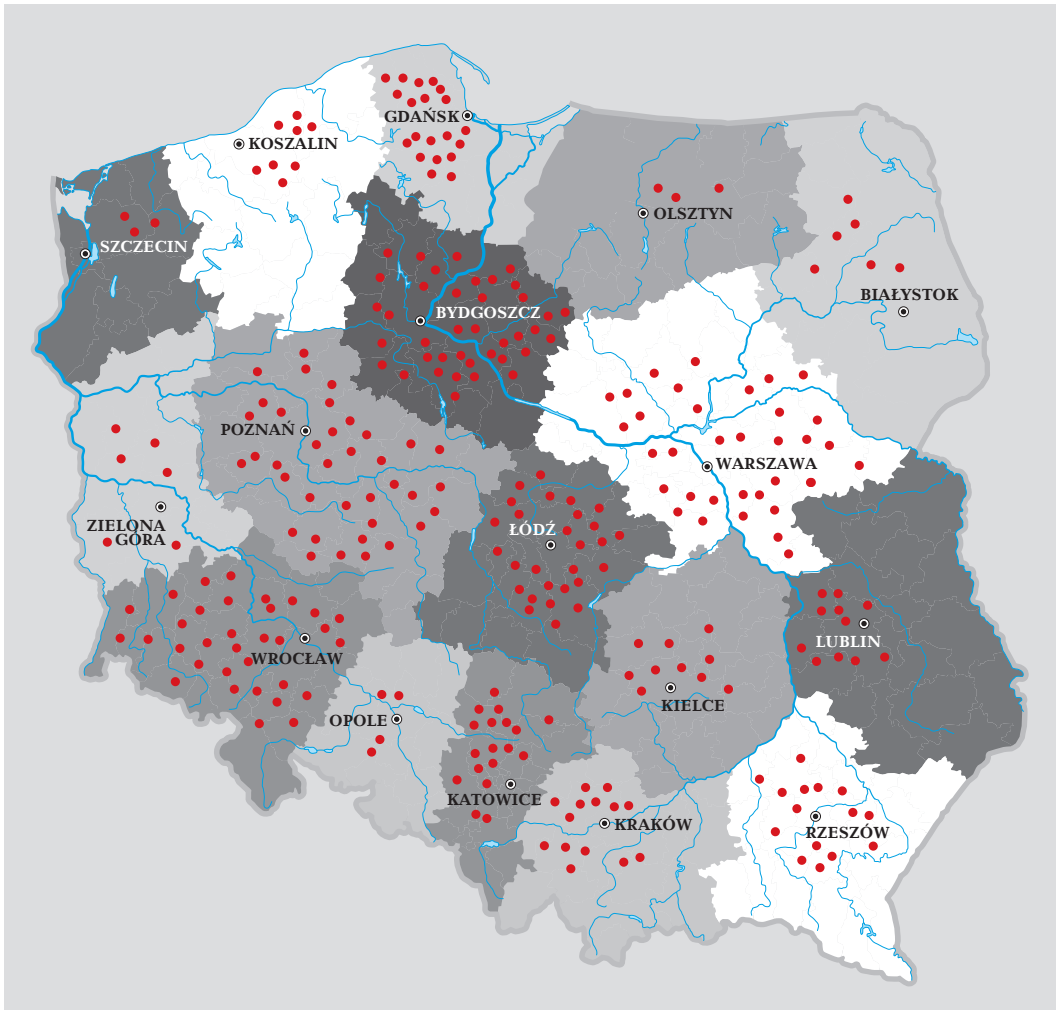
Województwo	1944/45–1948 (I)*	1949–1953 (II)	1954–1956 (III)	Razem	I (proc.)	II (proc.)	III (proc.)
białostockie	6	25	1	32	18,75	78,13	3,12
bydgoskie (pomorskie)	39	90	5	134	29,11	67,16	3,73
gdańskie	20	40	1	61	32,79	65,57	1,64
katowickie	18	38	2	58	31,03	65,52	3,45
kieleckie	11	10	–	21	52,38	47,62	–
koszalińskie**	8	10	2	20	40,00	50,00	10,00
krakowskie	13	38	–	51	25,50	74,50	–
lubelskie	11	53	7	71	15,49	74,64	9,86
łódzkie	29	53	2	84	34,52	63,10	2,38
olsztyńskie	3	11	–	14	21,43	78,57	–
opolskie**	4	9	1	14	28,57	64,29	7,14
poznańskie	38	53	8	99	38,38	53,54	8,08
rzeszowski	15	12	2	29	51,72	41,38	6,90
szczecińskie	3	16	1	20	15,00	80,00	5,00
wrocławskie	32	98	5	135	23,70	72,59	3,70
warszawskie	26	64	5	95	27,37	67,37	5,26
zielenogórskie**	6	21	–	27	22,22	77,78	–
Razem / średnio (proc.)	282	641	42	965	29,22	66,42	4,35

Źródło: Atlas polskiego podziemia niepodległościowego...

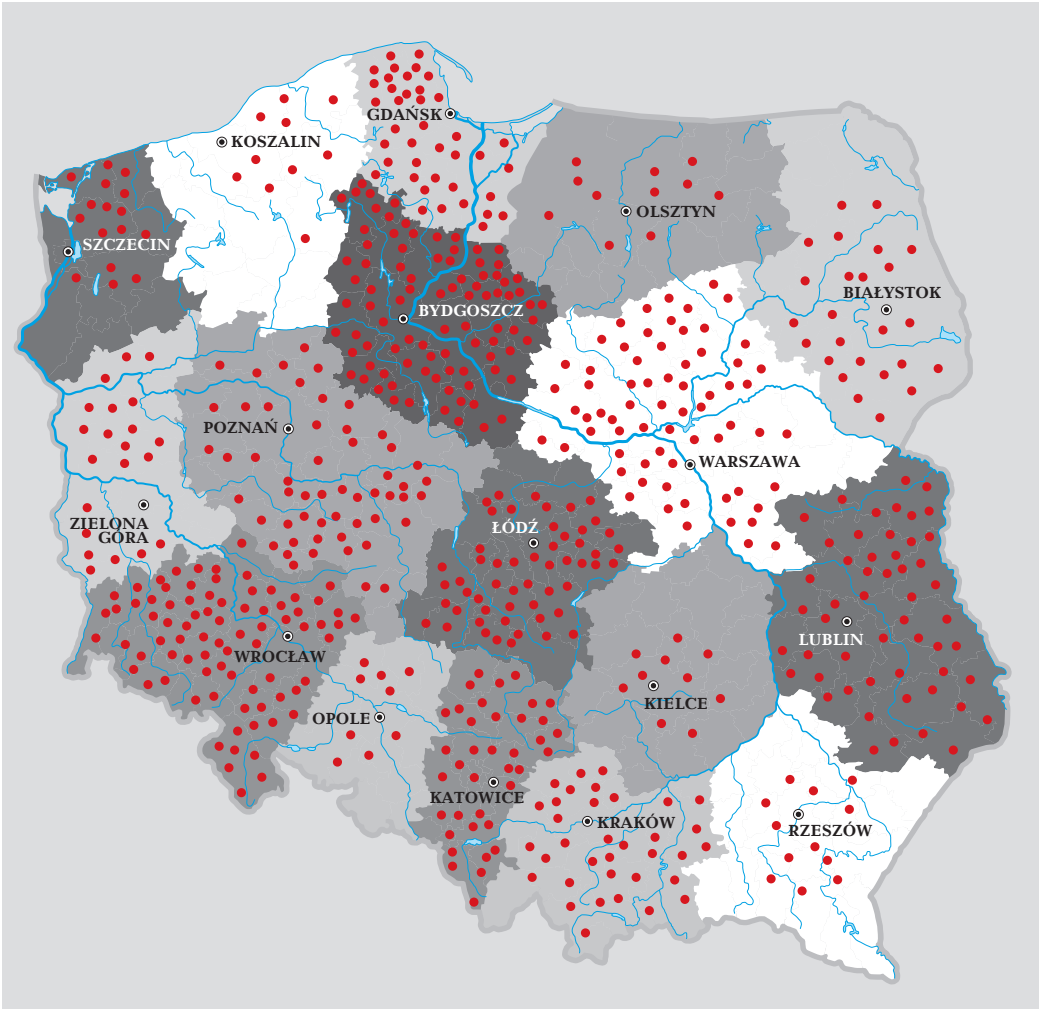
* Podstawą klasyfikacji jest data powstania

** Województwa: koszalińskie, opolskie, zielonogórskie powstały w 1950 r.

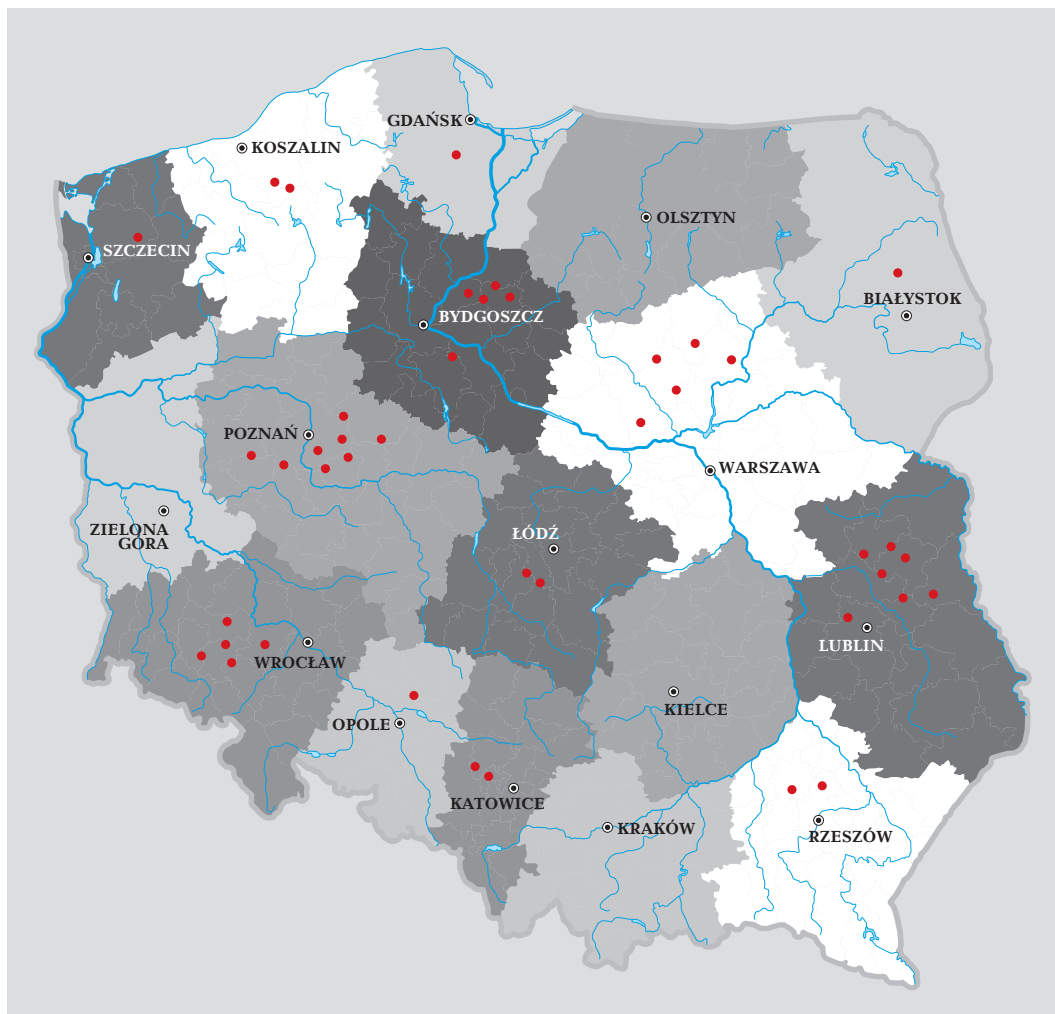
Mapa 1. 1944/45–1948



Mapa 2. 1949–1953



Mapa 3. 1954–1956



Największa aktywność przypadła zatem na okres wzmożonej presji ideologicznej, kiedy rządzący zamierzali zrealizować projekt pełnej sowietyzacji. Jej elementem było zanegowanie i niszczenie wartości ważnych dla społeczeństwa. Do tego dochodziła również gwałtowna laicyzacja przestrzeni publicznej, której symbolem stało się usuwanie lekcji katechezy, krzyży i księży ze szkół. Panował powszechny terror. Na przekór tym tendencjom początek i apogeum stalinizmu były okresem, kiedy pewna część młodych ludzi, przełamując strach, podjęła decyzję o czynnym oporze wobec reżimu.

Kolejnym aspektem, któremu warto się przyjrzeć, jest geografia konspiracyjnych organizacji młodzieżowych z lat 1944/1945–1956. Ważnym wnioskiem wpływającym z geograficznego rozmieszczenia zakładanych przez młodych Polaków w tym czasie tajnych związków była ich stosunkowo mała liczba w regionach, w których działało silne dorosłe podziemie niepodległościowe. Najmniej organizacji młodzieżowych powstało zatem w Świętokrzyskiem (21), Białostockiem (29) i Rzeszowskim (32). W Małopolsce i Lubelskiem powstało ich odpowiednio – 51 i 71. Przyczyną tego stanu rzeczy była prawdopodobnie możliwość wstąpienia młodzieży do tzw. konspiracji dorosłej (Zrzeszenia „WiN” lub podziemia narodowego). Istotnym czynnikiem była także prowadzona przez UB systematyczna pacyfikacja danego obszaru.

Inaczej kształtowała się natomiast sytuacja na terenach, gdzie dorosła konspiracja była słabsza. W Poznańskim młodzież założyła 99 organizacji. Regionami, gdzie działało najwięcej grup młodzieżowych, były Dolny Śląsk – 135 i Bydgoskie – 134.

Nie mniej ważny był fakt, że na ziemiach odzyskanych pojawili się mieszkańcy Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej, Świętokrzyskiego, Białostockiego, Mazowsza, Krakowskiego, Wielkopolski i Lubelskiego. Wielu z nich doświadczyło sowieckich rządów, grabieży i gwałtów. Dlatego ich stosunek do komunistów i tworzonego przez nich systemu politycznego był nieprzychylny. Wiele organizacji młodzieżowych na Pomorzu Gdańskim, Górnym i Dolnym Śląsku nawiązywało także do tradycji patriotycznych Lwowskiego i Wileńszczyzny. Jesienią 1948 r. w Gdyni powstała chociażby Organizacja Bojowo-Dyweryyjna „Orlęta”, której założyciele odwoływali się do Orląt

Lwowskich. W skład działającego we Wrocławiu w latach 1951–1952 Proletariatu wchodził natomiast młodzi ludzie pochodzący głównie z Wilna i Lwowa. Związek Narodowo-Katolicki (Głubczyce – woj. śląskie) i Ligę do Walki z Bolszewizmem (Gliwice) powołali do życia młodzi ludzie pochodzący ze Lwowa, Stanisławowa i Jawora. Członkowie gliwickiego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej wywodzili się natomiast z różnych regionów Polski (zarówno ziem wschodnich, jak i województw centralnych).

Omawiając geografie konspiracji młodzieżowej, należy zwrócić uwagę na kolejne zjawisko. W większości wypadków tajne grupy powstawały w miastach i miasteczkach, rzadziej na wsi, np. w woj. białostockim połowa wszystkich grup działała w Białymstoku, w Łomży i Suwałkach. W Warszawskim młodzi ludzie założyli 102 organizacje – w stolicy 62. W Małopolsce najwięcej związków podziemnych stworzyli krakowianie – 20 (ok. 40 proc.). Podobna sytuacja zaistniała również w województwach: łódzkim (miejskowa młodzież powołała do życia 81 organizacji – w samej Łodzi 39), poznańskim (ok. 30 proc. istniało w Poznaniu) czy wrocławskim (w stolicy województwa działało ok. 28 proc. tajnych związków młodzieżowych powstałych w tym regionie). Miejscem rozpoczęcia podziemnej działalności były przede wszystkim szkoły średnie. Tym można również tłumaczyć dużą liczbę związków w województwach posiadających rozbudowaną sieć miejską.

Na wsiach miejscem powstania tajnych związków były placówki oświatowe. W Liwie (woj. olsztyńskie) uczniowie siódmej klasy szkoły podstawowej powołali do życia Koło Demokratyczno-Katolickie. W Fajstławicach (woj. lubelskie) powstały z kolei Skrzydlate Serca (czterech uczniów szkoły podstawowej). W Zbylitowskiej Górze (woj. krakowskie) Związek Wolności założyli wychowankowie szkoły rolniczej. W Olbiercinie (woj. lubelskie) Klub Idei Myśli Niezależnej utworzył Władysław Płecha, uczeń Liceum Rachunkowości Rolnej.

Szeregi, struktura i zasięg działania

Młodzi ludzie skupiali się na zasadzie więzi personalnych: pokrewieństwa, koleżeństwa, przyjaźni. Łączyło ich środowisko, szkoła, zakład pracy, studia, nauka w jednej szkole, grupa samokształceni-



Fotografia śledcza Marka Eminowicza, założyciela krakowskiego Związku Walczącej Młodzieży Polskiej – Wolność i Sprawiedliwość oraz współzałożyciela razem z Zygmuntem Kuralem organizacji Wolność w Więzieniu w Jaworznie (AIPN Kraków)



Zdjęcie śledcze Zygmunta Kurala, założyciela krakowskiego Zielonego Harcerstwa – Zielonych Brygad oraz współzałożyciela z Markiem Eminowiczem organizacji Wolność w Więzieniu w Jaworznie (AIPN Kraków)

wa, harcerstwo, gra w piłkę czy jeden klub sportowy. Grupą założoną przez studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego była np. Helena / Związek Młodzieży Katolickiej. Członkowie działającej w pow. kartuskim ekipy odpowiedzialnej za elektryfikację wsi powołali Wolność Młodzieży Polskiej. Do Polskiej Niepodległej należeli junacy PO „SP” w Nowej Hucie. Młodzieżową Armię Krajową / Tajną Organizację Młodzieży Niepodległej (pow. chrzanowski) i katowicką Młodą Gwardię utworzyli robotnicy, ich wspólnym celem było przeciwstawienie się wyzyskowi. Członkowie Narodowych Sił Zbrojnych (Żmigród – woj. wrocławskie) czy Narodowej Powstańczej / Młodzieżowej Organizacji Powstańczej (Andrychów – woj. krakowskie) znali się z klubów sportowych. Wyjątkowym kręgiem, z którego wywodzili się konspiratorzy, była organizacja Wolność, powołana do życia przez osoby skazane wcześniej za przynależność do podziemia młodzieżowego, które osadzono w Centralnym Więzieniu Progresywnym w Jaworznie. Zryw Młodych o Polskę i Wolność założyło z kolei czterech więźniów więzienia w Sieradzu, m.in. Jan Kubara. Później z innym członkiem tej organizacji, Włodzimierzem Woźniakiem, stworzyli Orleńca Andersa.

Z takiej paczki koleżeńskiej powstawał krąg znajomych, darzących się większym zaufaniem: „Końcówka roku 1949, to czas gdy w gronie najbliższych kolegów prowadziliśmy niekończące się dysputy – co dalej robić. Było już po zjednoczeniu partii. [...] walił się nasz harcerski byt – wspominał jeden z założycieli krakowskiego Zielonego Harcerstwa / Zielonych Brygad Zygmunt Kural – Wielu z nas pochodziło z rodzin poszczerebionych przez wojnę, a tu się okazuje, że ojcowie byli »zapłutymi karłami reakcji«. Urodzeni na polskich Kresach – muszą pisać w ankietach, że urodzili się w ZSRR. Nie mogliśmy być wobec tego obojętni”. Czynnikiem integrującym był podobny zbiór wartości i przekonań. Rolę wspólnoty idei oddaje charakterystyka Bohdana Różyckiego, który w „Krakowie znalazł właściwe środowisko dla realizacji tych zadań [pracy na rzecz Polski]. Krąg rodzinny, niezwykle patriotyczne grono nauczycieli gimnazjum Jana III Sobieskiego, koledzy, a wśród nich Marek Kubliński – byli tą naturalną bazą, na której mógł się rozwijać duch »ojczyźniany«”.

== P R Z Y S I Ę G A I ==

Przysięgamy, na krzyż i mękę Pana Jezusa oraz pamięć ojców naszych, bronić wiary katolickiej i ojczyzny naszej i jej służyć jak na prawdziwego Polaka przystało!!!!

Przysięgamy, nie używać broni dla celów osobistych oraz rabunkowych i nie skalać nigdy żadnym czynem imienia Polaka i Akowca !!!!

Przysięgamy, że zdradę nigdy nie okiełzamy swego sumienia, przez wydanie tajemnic służbowych i powierzonych.!!!!

Przysięgamy, że wiernie będziemy wykonywać rozkazy Głównego Dowództwa.!!!

~~Tak nam dopomóż Bóg i Święta Syna Jego Męka.!!!!~~

Tekst przysięgi Konspiracyjnego Związku Młodzieży Wielkopolskiej z Poznania (AIPN Poznań)

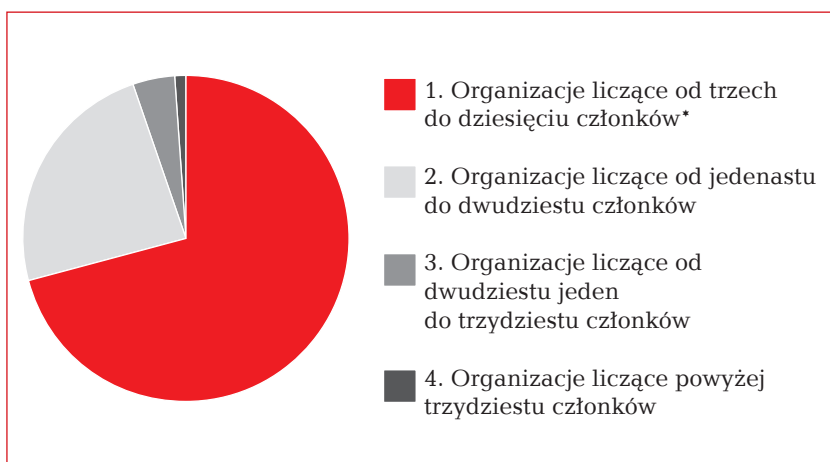
W tym momencie powstawała „grupa inicjatywna” (założycielska), której członkowie rozpoczynali werbunek nowych ludzi. Ważną rolę odgrywały też pojedyncze osoby – liderzy, wokół których tworzył się załazek organizacji. Mieli oni autorytet przekładający się na okazywane im zaufanie i posłuszeństwo. W ten sposób znajomi opisywali np. założycieli myślenickiej Organizacji Podziemnej „Zjawa”, Stanisława Rapacza i Augustyna Kubiczka: „byli starszymi kolegami z naszej szkoły. Wypowiedziami i zachowaniem budzili szacunek i imponowali nam jak również całemu otoczeniu”. Podobne cechy sprawiły, że na czele gdańskiej Podziemnej Kolonii stanął Zygmunt Hinc. Takim człowiekiem był także założyciel siedleckiej organizacji Katyń Zdzisław Tur – mający za sobą doświadczenie w walkach partyzanckich w okresie II wojny i wywózkę do ZSRS.

Przyjęcie nowych członków polegało najczęściej na ich zaprzysiężeniu. Rota przysięgi m.in. wskazywała na cel założenia danej organizacji. Harcerze z Polskiego Skautingu Podziemnego z Lęborka ślubowali np.: „całymi siłami dążyć do przeciwdziałania obecnemu harcerstwu i rozwojowi Polski Demokratycznej, zdradzając tajemnicę istnienia organizacji, wiem, że czeka mnie kula kolegi, tak mi dopomóż Bóg”.

Konspiracyjne organizacje młodzieżowe składały się zazwyczaj z kilku, kilkunastu lub – wyjątkowo – kilkudziesięciu członków. Większość z nich bowiem powstawała z raczej niewielkich paczek koleżeńskich. Liczba osób zaangażowanych w działalność podziemną wahała się zazwyczaj od dwóch do dziesięciu (w skali ogólnopolskiej grupy takie stanowiły 68,54 proc. wszystkich rozbitych przez pracowników UB).

W niektórych wypadkach udało się znacznie poszerzyć szeregi. Liczba członków sięgała wówczas kilkunastu czy kilkudziesięciu (np. trzydziestoosobowy Młodzieżowy Ruch Oporu z województwa rzeszowskiego czy wielkopolska Podziemna Armia Skautowska). Jedynie kilkanaście organizacji skupiło w swoich szeregach od 50 do 100 osób, np. Konspiracyjny Związek Patriotów Polskich czy Armia Krajowa „Zawisza” (ponad 50 członków); Wolna Młodzież (ok. 60) czy Tajne Harcerstwo Krajowe / Szeregi Wolności i Związek Słowiański (po ok. 55). Tylko w nielicznych związkach stan personalny przekroczył 100 osób: np. w rudnicko-niżańsko-łańcuckich Orłętach; niżańsko-krakowskim Związku Wolnej Młodzieży Polskiej, Konspiracyjnym Związku Harcerstwa Polskiego / Straży Przedniej.

Diagram 2. Odsetek organizacji według liczby członków w latach 1944/1945–1956



Źródło: *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego...*

* Kilka organizacji liczyło dwóch członków

Wpływ na kształt i zasięg terytorialny większości organizacji młodzieżowych miał fakt, że powstawały one jako wynik oddolnej i spontanicznej inicjatywy młodych ludzi. Wiele z nich miało więc strukturę uproszczoną, czasami bez wyodrębnionego dowództwa (np. Związek Walki z Komunizmem z Sosnowca czy Młoda Polska ze Stalowej Woli). Ich zasięg działania ograniczał się zazwyczaj do jednej szkoły lub miejscowości.

Jeśli podziemna organizacja miała strukturę wewnętrzną, zazwyczaj dzielono ją na oddziały zadaniowe, plutony lub – w wypadku grup harcerskich – na drużyny i zastępy, np. Podziemna Organizacja Harcerska z Chorzowa; krakowscy Zieloni Harcerze; Tajny Związek Harcerstwa Polskiego – Pierwsza Trawnicka Drużyna Harcerska; bydgoska Polska Tajna Organizacja / Związek Białej Tarczy (sześć oddziałów); Konspiracyjny Związek Młodzieży Wielkopolskiej z Poznania; Harcerstwo Konspiracyjne Polskie / Konspiracyjne Wojsko Polskie (plutony, drużyny); kaliska Młodzieżowa Organizacja Podziemna „Orzeł” (trzy oddziały). W strukturze niektórych organizacji znalazły się wyspecjalizowane jednostki. Szeregi Wolności (Mysłowice – woj. śląskie) miały np. prowadzić swoją działalność w trzech oddziałach: „Czuwaj” (wywiad); „Duch” (propaganda – powielanie i kolportaż ulotek i gazetek organizacyjnych) i „Bój” (przyszłe ramię zbrojne organizacji). Sieradzki Katyń podzielono na trzy wydziały: wywiadu, polityczny (odpowiedzialny za akcję uświadamiającą) i archiwalny.

Na czele organizacji zazwyczaj stało dowództwo. W niewielkich, kilkuosobowych związkach wszyscy członkowie stanowili grupę kierowniczą. Osoba dowodząca mogła również objąć to stanowisko w wyniku głosowania, np. w Demokratycznej Armii Krajowej (pow. Strzyżów); przeworskiej Lidze Walki Młodych z Komunizmem; Legionie Partyzantów Podhalańskich (woj. krakowskie); gdańsko-gorzowskiej organizacji Młode Pokolenie Walczy; Wolności – Niepodległości z Jaworzna; sieradzkim Kółku do Walki z Komunizmem czy Wiarusach z Czernej Wsi w woj. białostockim.

Niektóre związki miały dowództwo wieloosobowe (kolegialne), desygnowane przez lidera lub pochodzące z wyboru, np. kętrzyński Tajny Związek Patriotów Polskich (trójka); pasłęcki Związek Skautów Polski Walczącej (kierownicza piątka); krzeszowicka Polska Podziem-

na Organizacja Niepodległościowa (trzyosobowa placówka sztabowa); wołyńska Młodzieżowa Armia Krajowa (trójka); Wrocławska Banda Czerwonego Byka – Stowarzyszenie „X” (Rada Czterech).

Zasięg działania większości organizacji ograniczał się do danej szkoły czy miejscowości. Pojawiły się jednak próby rozszerzenia działalności na inne regiony kraju: np. Żołnierze Wolnej Polski, krakowsko-lubelska Helena / Związek Młodzieży Katolickiej, łódzko-gdańscy Ludzie Spod Znak Trójkąta, Szczerbiec działający w Gdańsku, Lublinie i Bydgoszczy, mielecko-krakowski Zastęp Rysiów / Stalowi Polacy / Wolność i Sprawiedliwość. Wykorzystywano wówczas chociażby fakt pochodzenia członków z poszczególnych regionów, ich wyjazd do szkoły lub na studia wyższe.

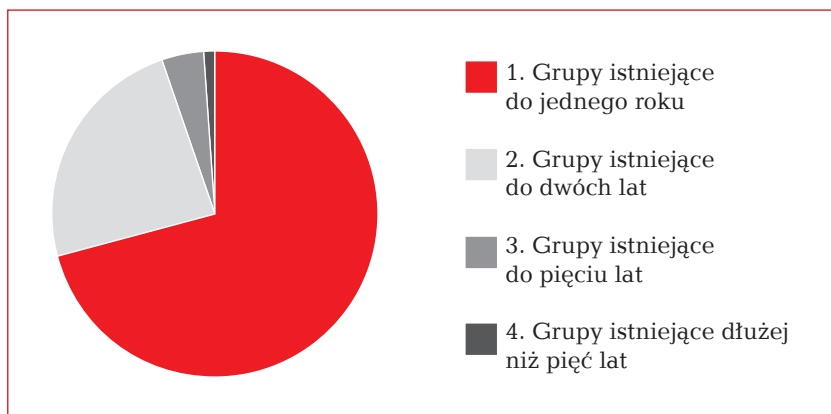
Związkami, które swoim zasięgiem wykroczyły poza jeden obszar, były np.: Polska Organizacja Wojskowa (posiadała osiem placówek w kilku miejscowościach powiatu sławieńskiego, Białogardzie, Białymstoku, Sulęcinie Lubuskim i Elblągu); Orleża (ich komórki działały m.in. w Rudniku, Rozwadowie, Nisku, Łańcucie, Strzyżowie i Krzeszowie – woj. rzeszowskie); poznański Konspiracyjny Związek Patriotów Polskich (miał składać się z dwóch okręgów: poznańskiego, wrocławskiego oraz grupy w Międzyzlesiu pod Warszawą); Wolna Młodzież (dwa zgrupowania: Świętokrzyskie i Mazowieckie – każde złożone z kilku sekcji); Krajowa Policja Bezpieczeństwa (woj. poznańskie, koszalińskie i szczecińskie).

W wielu wypadkach działalność organizacji i jej formowanie zatrzymywało się na etapie wstępnym. Tak się stało np. z Harcerskimi Siłami Zbrojnymi „Wrzos”; Armią Polską (obie grupy z Olsztyna); przeworską Ligą Walki z Komunizmem; działającym w pow. gdańskim Związkiem Armii Polskiej; poznańską Tajną Organizacją Krajową – VII Hufcem Związku Harcerstwa Polskiego; Krwawą Ręką z Rypina (woj. bydgoskie) czy Generalnym Sztabem Młodzieży Polskiej z Bojanowa (woj. poznańskie).

Większość grup działała krótko. Pracownicy UB czasami aresztowali młodych ludzi, zanim ci w ogóle zdążyli rozpocząć jakąś działalność. Zazwyczaj kres istnienia związków następował po kilku miesiącach lub roku od ich powstania. Do rzadkości należały organizacje aktywne przez kilka lat. Gros grup – ok. 70 proc. – istniało najwyżej

rok; 19 proc. – do dwóch lat; 10 proc. do pięciu; dłużej – ok. 1 proc. (zob. diagram 3). Wyjątkami były Łódzka Młodzieżowa Organizacja Armii Krajowej (10 lat) i aktywna przez blisko 16 lat (1945/1946–1961) Młodzież Polska / Szkolna Organizacja Młodzieżowa z Niska.

Diagram 3. Czas istnienia grup młodzieżowych



Źródło: Atlas polskiego podziemia niepodległościowego...

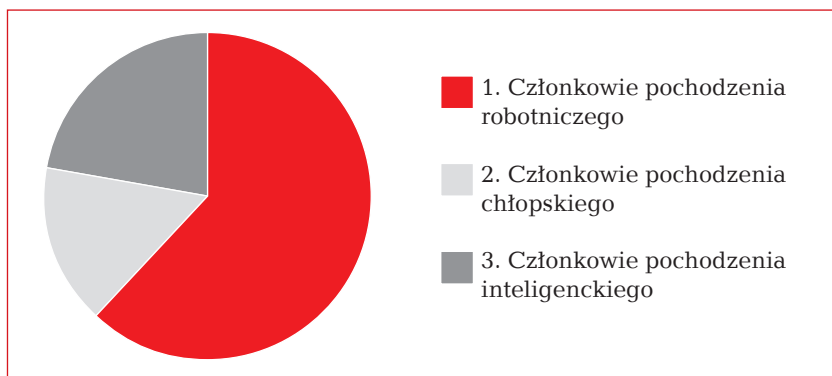
Członkowie organizacji

W większości wypadków członkowie organizacji byli dziećmi robotników i chłopów. W latach 1944/1945–1956 z obu warstw wywodziło się ok. 70 proc. zatrzymanych konspiratorów. Drugim środowiskiem, z którego miały wywodzić się osoby należące do podziemia młodzieżowego, była inteligencja – ok. 20 proc. (zob. diagram 4).

Większość organizacji tworzyły osoby wywodzące się z różnych środowisk. Trzech założycieli poznańskiego Konspiracyjnego Związku Młodzieży Wielkopolskiej: Zbigniew Kosmowski, Leszek Kempniński i Franciszek Wawrzyniak, byli synami odpowiednio lekarza, dawnego kupca i robotnika. Szeregi Orłąt działających w Tomaszowie Mazowieckim połączyły dzieci chłopów, rzemieślników, inteligencji i ziemiaństwa. Wśród dziewięciu członków Ludzi spod Znak Trójkąta (Łódź i Trójmiasto) znalazły się trzy osoby wywodzące się ze środowisk robotniczych, cztery z inteligenckich, jedna z „drobnomieszkańskich” i jedna z „kułackich”. Członkowie andry-

chowskiej (woj. krakowskie) Narodowej Organizacji Powstańczej / Młodzieżowej Organizacji Powstańczej pochodzili z rodzin robotniczych i chłopskich.

Diagram 4. Pochodzenie społeczne członków konspiracyjnych organizacji młodzieżowych



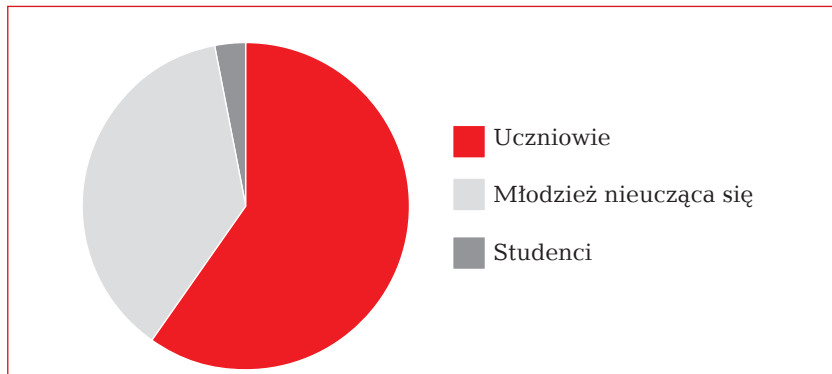
Źródło: opracowanie własne

W latach 1944/1945–1956 konspiratorzy w większości się uczyli (ok. 60 proc. z nich) – najczęściej w szkołach ponadpodstawowych, rzadziej podstawowych i wyższych. Kolejną grupą była tzw. młodzież nieucząca się, czyli młodzi robotnicy, rolnicy, nauczyciele oraz osoby niepracujące i niekontynuujące nauki – grupa ta stanowiła ok. 35 proc. wszystkich zatrzymanych za działalność konspiracyjną.

Organizacjami tworzonymi przez młodych robotników były np.: katowicka Młoda Gwardia; Białe Sokoły / Zdjęta Korona (Ostrów Wielkopolski); Łódzka Wolna Idea Polski; działająca w Ząbkowicach Śląskich (woj. wrocławskie) Ochotnicza Partyzantka Polski; poznańska Krajowa Armia Wyzwoleńcza czy pabianicki Skauting. Do kcyńskiego Powrotu i bydgoskich Młodych Sokołów należeli natomiast i uczniowie, i młodzi robotnicy. Organizacjami złożonymi z uczniów i studentów były: poznański Zastęp Wilków – Hufca V (organizacja starszoharcerska) i krakowska Suwerenność – Honor – Praca / Kadra (jej członkami były także osoby pracujące). Do poznańskiego Konspiracyjnego Związku Patriotów Polskich należeli studenci, uczniowie

szkół średnich i młodzież pracująca (w tym 11 nauczycieli). Czasami młodzi ludzie, którzy działalność konspiracyjną zaczynali jako uczniowie, kontynuowali ją jako studenci (np. mielecko-krakowscy Stalowi Polacy / Wolność i Sprawiedliwość czy krakowska grupa bez nazwy pod dowództwem Marka Kublińskiego i Bogdana Różyckiego).

Diagram 5. Struktura zawodowa członków konspiracji młodzieżowej



Źródło: opracowanie własne

Warto również zwrócić uwagę na wiek członków konspiracyjnych organizacji młodzieżowych. Predyspozycje do zachowań opozycyjnych występowały w największym stopniu w grupie osób między 14 a 20 rokiem życia, stanowiły one ok. 70 proc. zatrzymanych. Przykładami związków skupiających osoby w wieku 16–18 lat były suwalska Harcerska Grupa Pogromców Komunizmu czy toruńska Szarotka. Inicjatorami założenia dwóch toruńskich organizacji byli czternastoletni uczniowie miejscowych szkół, Włodzimierz Przybylski (Związek Czarnych Skautów / Młodzieżowa Organizacja Podziemna) i Henryk Ługowski (Państwowa Organizacja Podziemna). W szeregach związku mogli znaleźć się także znacznie młodsi członkowie. Łomżyńscy Młodzi Patriotci Polscy byli grupą złożoną z uczniów między 12 a 14 rokiem życia, ich założyciel Zbigniew Kamionkowski miał 13 lat. W tym samym wieku był założyciel Jednostki Leśnej z Inowrocławia Hieronim Adamczyk (w jej skład wchodziły również osoby starsze piętnasto- i szesnastoletnie).

Większość członków konspiracyjnych organizacji młodzieżowych stanowili chłopcy – według danych z marca 1950 r. stanowili oni 94,44 proc. (dziewczęta – 5,56 proc.). Związkami, które założyły dziewczęta, do których potem dołączyli chłopcy, były np. Koleżeńska Organizacja Potajemna, Zieloni Bracia (obie z Łodzi); bełchatowska Partyzantka Podziemna; toruńska organizacja bez nazwy pod dowództwem Jerzego Sławca oraz grupa Jord/Just ze Starogardu Gdańskiego. Koedukacyjny charakter miały też kętrzyński Tajny Związek Patriotów Polskich i Młode Orleńta ze Stargardu Szczecińskiego. Tylko z dziewcząt składały się: Orleńta (Poznań); Trójki (Lublin), Koło Militarne USA (Tarnów), Trójka Agencka, Błyskawica i Orlice (wszystkie trzy z Inowrocławia), Czujka Krajowa (Koszalin) i Związek Młodych Polskich Patriotów (Gryfice). Według Barbary Otwinowskiej dziewczęta stały na czele 36 młodzieżowych organizacji konspiracyjnych.

W REKACH UB

Wykrycie i aresztowanie

Działalność antysystemowych organizacji młodzieżowych kończyła się wraz z ich wykryciem przez pracowników UB. Dowiadywali się oni o ich istnieniu w wyniku doniesień składanych przez tajnych współpracowników (doniesienia agenturalne), zwykłych obywateli oraz członków oficjalnych związków i partii (doniesienia obywatelskie i doniesienia oficjalne). Innymi źródłami informacji były: kontrola korespondencji (prowadzona przez pracowników Biura „B” / „W”), ekspertyzy grafologiczne i daktyloskopijne sporządzone przez Centralne Laboratorium Ekspertyz czy zwykły przypadek połączony z nieostrożnością samych konspiratorów.

Organizacjami wykrytymi w wyniku doniesień agenturalnych były np.: bydgoska Armia Krajowa „Zemsta” (agent ps. „Zofia”); pułtuska Grupa Operacyjna Armii Krajowej (informatorzy ps. „Wąż” i „Pokorny”); Młodzieżowa Organizacja Wyzwolenia Narodowego (informator ps. „Litwin”) czy Batalion Śmigły – Zgrupowanie Wicher z Gorzowa Wielkopolskiego (informatorzy ps. „Zawisza” i „Filipiak”).

czasami informacje przekazywali działacze ZMP, traktujący współpracę z UB jako obowiązek. Zetempowcy przyczynili się m.in. do wykrycia: Klubu Wiktorii z Tczewa; Krwawej Ręki z Rypina; Zastępu Indyjskiego z Przemyśla; włodawskiego Orła / Koła Zwolenników Idei Mickiewiczowskiej czy dwóch krakowskich grup: Wilcze Gniazdo / Polska Organizacja Młodzieżowa „Wilcze Gniazdo” / Legion Białego Orła (1952 r.), Mściciele (obie ujawnione przez tego samego aktywistę).

Źródłem wiedzy były także tzw. doniesienia obywatelskie, czyli informacje przekazywane przez znajomych, krewnych, kolegów, dyrektorów szkół, członków organizacji czy przypadkowych świadków rozmów. W ten sposób funkcjonariusze dowiedzieli się o istnieniu m.in.: Krajowej Armii Podziemnej (Chojnice); Młodzieżowej Armii Krajowej (informację przekazał kuzyn jednego z jej członków); Armii Wyzwolenia Polski (pow. ełcki, woj. białostockie); łódzkiej Polskiej Organizacji Podziemnej³; wrocławskiego Proletariatu; Podziemnego Związku Walki Młodych z pow. kożuchowskiego czy kętrzyńskiego Tajnego Związku Patriotów Polskich. „Postawą obywatelską” wykazał się także uczeń warszawskiej szkoły TPD nr V, który zatrzymał i oddał w ręce milicjantów trzynastoletniego Witolda Pogranicznego – członka organizacji o nazwie Orleńca.

Doniesienie obywatelskie składały również osoby werbowane do tajnych organizacji, a nawet ich członkowie. Grupami, o których funkcjonariusze dowiedzieli się w ten sposób, były np.: bydgoska Polska Tajna Organizacja / Związek Białej Tarczy; chorzowskie Szare Szeregi; wołomińska Młodzieżowa Tajna Organizacja Podziemna; knurowskie Młode Orleńca Polski; Związek Czarnych Harcerzy z Bielska-Białej czy Tajny Związek Harcerstwa Polskiego – Pierwsza Trawnicka Drużyna Harcerska.

Część organizacji wykryto natomiast wskutek przypadkowego zbiegu okoliczności, wynikającego np. z nieprzestrzegania przez młodych ludzi elementarnych zasad konspiracji. Do tego dochodził

³ W sprawie wykrycia łódzkiej organizacji pomocna się okazała – jak określono to dokumentach sporządzonych przez pracowników UB – „klasyczna postawa obywatelska”, którą miał się wykazać się pracownik jednego z miejscowych banków. Zauważył on jednego z założycieli Polskiej Organizacji Podziemnej, Józefa Adamczyka (zatrudnionego tam jako goniec), odbijającego na służbowym powielaczu ulotki. Powiadomił o tym dyrektora, ten z kolei pracowników UB.

zwykły pech, związany ze znalezieniem się w nieodpowiednim miejscu w niewłaściwym czasie.

Taka koincydencja niesprzyjających okoliczności i braku ostrożności wystąpiła w przypadku łódzkiego Towarzystwa Antykomunistycznego „TAK” (jednemu z członków w księgarni wypadły ulotki); tajnej Organizacji Młodzieży z Ksawerowa i Łodzi (jedna z osób zgubiła w trakcie kolportażu ulotek imienne zaświadczenie); Jutrzenki z Przeroshi (jednemu z jej członków wypadła w szkole ulotka); gdańskiej Organizacji Bojowo-Dywersyjnej (początkiem jej końca był pozostawiony pod ławką zeszyt ze statutom organizacji i spisem pseudonimów) czy Gwardii Lubelskiej oraz Wolności i Niepodległości (patrol MO uznał za podejrzanе spotkanie grupki młodych ludzi w miejskim parku).

Do wykrycia organizacji założonej przez krakowskich uczniów, Marka Kublińskiego i Bohdana Różyckiego, doprowadził z kolei tragiczny zbieg okoliczności. Początkiem była nieudana próba rozbrojenia milicjanta, który wezwał na pomoc żołnierzy. Obaj ścigani starali się ukryć, jednak jeden z nich – Bohdan Różycki – został zastrzelony – prawdopodobnie strzałem z przyłożenia – przez funkcjonariusza UB. Drugiego aresztowano następnego dnia.

Członków Kwiatu Wolności – Polskiej Armii Krajowej z Turbi (woj. rzeszowskie); olsztyńskich Sępów; koszalińskiego Związku Walki Wyzwoleńczej; Młodych Andersowców (Lipiany, woj. szczecińskie); szczecińskiej Wolnej Polski i lubartowskiego Antykomunistycznego Związku Młodzieży Polskiej odnaleziono w wyniku ekspertyz grafologicznych (materiałem dowodowym były anonimowe listy i ręcznie pisane ulotki).

Wykrycie niektórych organizacji nastąpiło z kolei po przejściu listów pisanych przez ich członków. Tak stało się chociażby w wypadku Polskiej Podziemnej Organizacji Niepodległościowej (woj. krakowskie); lubelskiej Młodej Gwardii; ełckiego Polskiego Koła Bezstronnych; łódzkiej Polskiej Organizacji Bojowej; Zbrojnej Organizacji Sokół z Wrocławia i Olsztyna; poznańskiego Zastępu Wilków – V Hufca Związku Harcerstwa Polskiego; myśłowickiego Tajnego Harcerstwa Krajowego / Szeregów Wolności; Młodzieży Armii Krajowej ze Skały (woj. krakowskie) czy Korpusu Polski Ludowej z Przemyśla.

Omówione okoliczności wykrycia tajnych grup nie wyczerpały wszystkich przypadków. Celem było pokazanie różnych sytuacji,

w których pracownicy UB dowiadywali się o istnieniu podziemnych związków tworzonych przez młodych Polaków.

Skutkiem wykrycia organizacji była „realizacja”, czyli zakończenie działań operacyjnych. Jej zwieńczeniem było aresztowanie konspiratorów. W Wielkopolsce w latach 1945–1956 na 922 wykrytych konspiratorów, zatrzymano 873 (ok. 95 proc.), z tej grupy 575 osądzono. Można z pewnym prawdopodobieństwem przyjąć, że odsetek aresztowanych i skazanych kształtował się podobnie w całym kraju.

Śledztwo

Kolejnym, najbardziej traumatycznym, etapem styczności młodych ludzi z pracownikami UB było śledztwo. Jego celem było bowiem uzyskanie przyznania się aresztowanych do zarzucanych im czynów: „śledztwo ciągnie się regularnie od rana do wieczora, czasem w nocy. Śledczym jest Julian Bemler, emigrant z Francji – wspominał swój pobyt w areszcie Juliusz Gamża z Tajnego Harcerstwa Krajowego – Szeregów Wolności – Realizuje dojść przejrzyste ustalone przez kierownictwo punkty. Jego zadanie sprowadza się do wmówienia więźniowi, że nie inaczej myślał lub postępował”.

Funkcjonariusze, aby wymusić przyznanie się do winy, posługiwali się wszelkimi środkami (od perswazji po konwejerę – wielogodzinne przesłuchania, bicie, karcer czy znęcanie się psychiczne). Do tego należy również dodać pomijanie wszelkich dowodów wskazujących na brak winy podejrzanego oraz „naciąganie materiałów” (układanie zeznań aresztowanych i świadków, aby „w sposób idealny pasowały do materiałów agenturalnych”).

Bicie zaczynało się właściwie zaraz po przekroczeniu bramy urzędu. Miało bowiem złamać zatrzymanych, zmusić ich do mówienia. Tak swoją styczność z UB wspominał Włodzimierz Kapczyński: „Po doprowadzeniu do urzędu zrobiono nam rewizję osobistą i przeprowadzono wstępne bicie połączone z wyzwiskami. Mnie zaprowadzono do piwnicy, gdzie mieściły się cele i tu zaczęło się bicie pięściami na oślepie i kopanie gdzie popadło. [...] Gdy oprawcy się zmęczyli, wepchnęli mnie do celi”.

W trakcie śledztwa stosowano różne formy fizycznego znęcania się nad aresztowanymi. Członków olsztyńskiej Harcerskiej Organi-

zacji Podziemnej „Iskry” np. nie tylko sadzono na nodze odwróconego stołka, lecz także kazano im wykonywać intensywne ćwiczenia (przysiady i pompki), gaszono im na czole papierosy czy zgmiotano palce dłoni między ołówkami. Jednej z dziewcząt trwale uszkodzono słuch. Młodych ludzi z działającej w Wolborzu (pow. piotrkowski) Młodzieżowej Armii Krajowej „Słoneczko”/„Słońce” torturowano, wiążąc w „kij”, wlewając wiszącym głową w dół wodę do nosa, kneblując jednocześnie usta, bito kablem i kopano (jednemu z osadzonych złamano nos i rozcięto łuk brwiowy). Januszowi Wilińskiemu, członkowi Orląt z Tomaszowa Mazowieckiego, kazano utrzymać nosem kartkę papieru położoną na kaflach rozpalonego pieca. W trakcie łamania palców u rąk przez zatraskiwane drzwi Franciszek Jędrzejczyk z tarnowskiego Międzymorza usłyszał od śledczych, że w ten sposób uczy się śpiewać.

Celem śledztwa było także doprowadzenia aresztowanych do załamania psychicznego. Krystyna Kowalik z lubelskich trójek wymieniła następujące metody: pozbawianie snu, jedzenia i picia przy jednoczesnym sztucznym wywoływaniu pragnienia przez podawanie słonych produktów. Do tego dochodziły nocne przesłuchania, które dodatkowo miały złamać więźnia. Innym sposobem było upokarzanie zatrzymanych: częste rewizje osobiste, mycie się i załatwianie potrzeb fizjologicznych w obecności strażnika. Dziewczęta należące do działających w Tomaszowie Mazowieckim Orląt poddano np. upokarzającym badaniom ginekologicznym.

Ważnym elementem było również wyrwanie zatrzymanego z rodzinnego domu, do tego dochodziły stres związany ze znalezieniem się w nieznanym i przerażającym miejscu oraz obawy o los najbliższych, odpowiednio podsycane przez pracowników aparatu represji. Juliusz Gerung (założyciel włodawskiego Orła / Koła Zwolenników Idei Mickiewiczowskiej) relacjonował, jak śledczy starali się mu wmówić, że jest wyrodnym synem, który swoją postawą chce doprowadzić matkę do śmierci. Jednocześnie sugerowali mu, że jego bracia mogą stracić przez niego pracę. Założyciela i dowódcę olsztyńskiej Harcerskiej Organizacji Podziemnej „Iskra” Wiesława Kazberuka szantażowano aresztowaniem rodziców i oddaniem siostry do domu dziecka, jeśli nie będzie zeznawał.

Inną metodą było stwarzanie pozorów wszechwładności śledczych jako „panów życia i śmierci” oraz sugerowanie możliwości użycia broni. Danuta Rynkowska-Strzelecka i Jadwiga Kincel z lubelskich Trójek wspominały o zabawach pracownika UB z rewolwerem, przekładaniem go z kabury do szuflady. Bronią bawił się również śledczy z PUBP w Piotrkowie Trybunalskim, przesłuchując harcerzy z miejscowej Tajnej Organizacji Związku Harcerstwa Polskiego „Małej Dywersji”.

Innym sposobem psychicznego znęcania się były pozorowane egzekucje. Taką metodą posłużyli się m.in. pracownicy WUBP w Opolu przesłuchujący założyciela i dowódcę głuchołaskiej Sekcji Wojskowej Władysława Załogowicza. Celem było m.in. uzyskanie zeznań obciążających kilku księży. Janowi Łokajowi (członkowi rudnicko-łańcucko-niżańskich Orłąt) śledczy przystawił do skroni pistolet i pociągnął za spust, czemu towarzyszył głośny trzask iglicy. Jednego z założycieli organizacji Międzymorze, Edwarda Barana, pracownicy PUBP w Tarnowie kilkakrotnie wywozili w nocy do lasu, gdzie nagiego stawiali pod krzyżem poświęconym osobom pomordowanym w trakcie okupacji. Rzekomą egzekucją, poprzedzoną odczytaniem wyroku śmierci wydanego w procesie zaocznym, straszono również Tomasza Wasilenkę i Zbigniewa Tokarskiego, należących do międzyrzeckiego Związku Ewolucjonistów Wolności (woj. lubelskie). Podobne doświadczenie miał także Marian Pic, członek gnieźnieńskiej Underground Scouts Army / Podziemnej Armii Skautowskiej, któremu śledczy kazali stanąć twarzą do muru ze słowami: „A teraz, bandyto, będziesz rozstrzelany”. Po nich padły strzały oddane ślepymi nabojami.

Nie można omówić wszystkich wykorzystywanych metod przymusu fizycznego i psychicznego. Ich użycie i zakres zależały od „pomysłowości” i brutalności śledczych. Wszystkie służyły wzbudzeniu u aresztowanych strachu („co oni ze mną zrobią?”) oraz, przede wszystkim, ich złamaniu, pokazaniu ich nicości i małości wobec wszechmocnego aparatu państwowego. Józef Poteraj z ostrołęckiego Zjednoczonego Stronnictwa Narodowego tak wspominał swój pobyt w siedzibie UB: „Przestałem być człowiekiem, stałem się przedmiotem, z którym można będzie robić wszystko według uznania dla potrzeb śledztwa, wykorzystując w tym celu najdoskonalsze metody”.

Procesy i wyroki

Po zakończeniu śledztwa sprawę wraz z aktem oskarżenia kierowano na drogę sądową. Działania młodych ludzi oskarżonych o przynależność do organizacji konspiracyjnych „władza ludowa” uznano za zagrożenie dla jej istnienia i zakwalifikowała do kategorii przestępstw politycznych, poddając je właściwości rzeczowej Wojskowych Sądów Rejonowych (do końca 1954 r.).

Działalność WSR była przedłużeniem pracy UB. W większości wypadków wyrok stanowił bowiem potwierdzenie zarzutów postawionych przez śledczych. Dlatego sędziowie odrzucali – uznając je za „wykretne” – wszystkie sprostowania dokonane przez podsądnych, jeśli nie zgadzały się one z treścią protokołów sporządzonych przez funkcjonariuszy. W ten sposób traktowali zwłaszcza odwołanie zeznań i skargi na stosowanie tortur. Sąd mógł bowiem oprzeć swoje orzeczenie wyłącznie na wyjaśnieniach oskarżonych składanych w trakcie śledztwa lub przed prokuratorem wojskowym. Dodatkowo skargi na przedstawicieli resortu traktowano jako okoliczność obciążającą, wpływającą na zaostrzenie kary. W sentencji wyroku w sprawie Tadeusza Dryżałowskiego i Janusza Jastrzębskiego z białkopodlaskiego Wiarusa/Strzelca sędzia uznał np., że „Rzucane przez oskarżonych oszczerstwa na organy bezpieczeństwa na rozprawie świadczą o ich wroгим stosunku i braku zrozumienia krzywdy, jaką wyrządzili klasie robotniczej”.

Do rzadkości należały także wyroki uniewinniające. Jeśli sędziowie zmieniali – w trakcie rozprawy – kwalifikację prawną czynów, to zawsze starali się, aby sądzona przez nich osoba została skazana za czyn podlegający właściwości rzeczowej WSR. Do tego proceduru przyłączał się także Najwyższy Sąd Wojskowy, który najczęściej odrzucał skargi rewizyjne składane przez obrońców.

Należy także stwierdzić, że sędziowie mieli właściwie wolną rękę w orzekaniu o wysokości kary, większość norm określała bowiem najniższy i najwyższy rodzaj sankcji (karę śmierci). Przykładem były przepisy – najczęściej stosowane w sprawach młodych konspiratorów – art. 86 par. 1, 2, art. 87 i art. 88 par. 1 Kodeksu Karnego Wojska Polskiego. Pierwszy z nich dotyczył działań zmierzających do zmiany przemocą organów władzy i ustroju państwa. Ostatnie normy regulo-

wały kwestię przygotowań i wejście w porozumienie z innymi osobami w celu dokonania czynów opisanych w art. 86. W pierwszym przypadku przewidziano sankcję od pięciu lat więzienia do kary śmierci łącznie. W pozostałych sąd mógł orzec karę pozbawienia wolności (przepis nie określał jednak jej wysokości).

Przepis art. 86 par. 2 KK WP zastosowano m.in. w sprawie członków łódzkiego Związku Białej Tarczy, skazanych na wysokie wyroki od 15 lat więzienia (Andrzej Szletyński); 12 lat (Alicja Perz, Ryszard Marcewicz, Witold Zdrojewski); 11 lat (Jerzy Skwarko); 10 lat pozbawienia wolności (Kazimierz Skibicki, Zdzisław Orłowski). Sędzia WSR w Łodzi Wacław Bohatyrewicz uznał ich bowiem za winnych: „na terenie Łodzi usiłowali przemocą zmienić ustrój R[zeczypospolitej] P[olskiej] przez to, że należeli do nielegalnej organizacji [...], której celem było poprzez redagowanie i kolportowanie nielegalnych ulotek, walka z młodzieżowymi organizacjami postępowymi i w dalszych planach poprzez wszelkiego rodzaju dywersje zbrojne dokonać przemocą zmiany ustroju państwa polskiego”.

Warto dodać, że za czyny wymienione w art. 86 par. 2 mogły być również skazywane osoby uznane za inspiratorów powstania konspiracyjnej organizacji młodzieżowych. W ten sposób potraktowano ks. Zbigniewa Czosnykowskiego, prefekta z Liceum Ogólnokształcącego w Tomaszowie Mazowieckim. WSR w Łodzi skazał go na 10 lat więzienia za rzekome inspirowanie i kierowanie miejscowymi Orłętami, chociaż konspiratorzy twierdzili, że odradzał im tę działalność. Sam fakt rozmów był podstawą do uznania duchownego za winnego zarzucanych mu czynów.

Jeśli nie udało się udowodnić przynależności do organizacji konspiracyjnej, sędziowie mogli również wykorzystać przepis artykułu 18 par. 1 tzw. małego kodeksu karnego. Janusz Jastrzębski, podejrzany o przynależność do organizacji Wiarus – Strzelec z Białej Podlaskiej, został skazany na dwa lata więzienia za to, że „mając wiarygodne wiadomości, iż [...] Matysiewicz Jerzy tworzy kontrrewolucyjną organizację oraz posiada bez zezwolenia władz broń palną [...], nie zameldował o tym natychmiast władzom do ścigania przestępstw powołanym”.

W większości wypadków w sprawach członków konspiracyjnych organizacji młodzieżowych wysokość orzeczonych kar nie przekroczyła

10 lat pozbawienia wolności – stanowiły one ok. 40 proc. wszystkich wydanych wyroków. Znacznie rzadziej zapadały wyroki 11–15 lat więzienia i kara dożywotniego pozbawienia wolności. Niewielu również konspiratorów, zwłaszcza nieletnich, odsyłano do zakładów poprawczych.

Procesy młodych ludzi oskarżonych z art. 86 KK WP czasami kończyły się wydaniem wyroku śmierci. Dokładna liczba skazanych na najwyższy wymiar kary w takich sprawach jest nieznana. Na podstawie dostępnych danych można mówić o przynajmniej 61 takich przypadkach (24 stracono). Na Górnym Śląsku i Zagłębiu skazano na śmierć m.in. niektórych członków Ligi Walki z Komunizmem (stracono dziewiętnastoletniego Stanisława Mossakowskiego), Związku Narodowo-Katolickiego (dorosły opiekun grupy, Kazimierz Czarniecki – prawdopodobnie ułaskawiony) i Tajnej Organizacji Młodzieży Niepodległej (stracono Juliana Kierca, Stanisław Niemczyk został ułaskawiony). W Poznańskim zapadło osiem wyroków śmierci, pięć z nich wykonano. Członkowie konspiracyjnych organizacji harcerskich 17 razy usłyszeli najwyższy wyrok, 13 wykonano. Na Lubelszczyźnie WSR wydał dwa wyroki śmierci w sprawach osób należących do podziemnych grup: stracono Mariana Pomorskiego, członka Organizacji Eugeniusza Rusinka (w aktach znanej jako organizacja Kazimierza Tracza); ułaskawiono Mieczysława Smalca, dowódcę Tajnego Związku Harcerstwa Polskiego – Pierwszej Trawnickiej Drużyny Harcerskiej. W latach 1948–1953 WSR w Łodzi orzekł natomiast karę zasadniczą wobec dziewięciu osób: Tadeusza Olszewskiego, dowódcy Chłopców Z (stracony); Jerzego Cybulskiego, Wincentego Winkiewicza (zabici); Henryka Barszczewskiego i Stanisława Maślanki (ułaskawieni) z Polskiej Podziemnej Organizacji Bojowej oraz czterech członków miejscowych Orląt Andersa – Jana Kubery, Zdzisława Witasika, Włodzimierza Woźnika (straceni) i Zygmunta Łuczaka (ułaskawiony).

W tym wypadku nie liczył się wiek skazanych. Założyciel Tajnego Związku Harcerstwa Polskiego – Pierwszej Trawnickiej Drużyny Harcerskiej, Mieczysław Smalec w momencie ogłoszenia wyroku miał 17 lat; Alojzy Piaskowski z Konspiracyjnego Związku Harcerstwa Polskiego w Nowej Soli (woj. zielonogórskie) w dniu egzekucji nie ukończył 18 lat; Edwarda Markosika z warszawskiej Organizacji Podziemnej Stronnictwa Narodowego stracono kilka miesięcy po 19 urodzinach.

Bunt altruistyczny – działania na rzecz społeczeństwa

Zamiast podsumowania należy przypomnieć, że członkowie podziemia młodzieżowego z lat 1944/1945–1956 swoje działania podejmowali nie tylko dla siebie, lecz czynili to w imieniu i na rzecz całego społeczeństwa. Można je uznać za odmianę buntu altruistycznego (za Albertem Camus), prowadzonego ze względu na pozaosobiste dobro i interesy danej jednostki – *vide* słowa zawarte w odezwie *Robotnicy Warszawy* ułożonej przez członków Młodej Gwardii przeciwko Komunistom: „Będziemy dumnie ginąć dla sprawy, będziemy dumnie ginąć, aby wam i innym było lepiej, by matki nasze żyły w spokoju”. W treści przysięgi składanej przez osoby wstępujące do wielu tajnych grup pojawiało się także hasło o walce nie tylko o niepodległość Ojczyzny, lecz również o dobro narodu polskiego. Członkowie łódzkiego Związku Białej Tarczy swój altruizm przeciwstawili np. egoizmowi rządzących, którym „drogie są tylko ich własne interesy” (fragment zredagowanej przez nich ulotki-odezwy *Do wszystkich, którym jest droga wolność*).



Marek Kubliński, współzałożyciel wraz z Bohdanem Różyckim i Adamem Sikorą konspiracyjnej grupy bez nazwy w Krakowie – stracony w wieku 18 lat (1950 r.) (AIPN Kraków)



U.B.P. Kielce.

Ludwik Machalski, twórca i dowódca konspiracyjnej organizacji bez nazwy działającej w pow. sandomierskim – stracony w wieku 22 lat (1951 r.) (AIPN Kielce)



W.U.B.P. BIAŁYSTOK
1952|296M200

Hipolit Rożnowski, założyciel i dowódca Polskiej Organizacji Podziemnej w Białymstoku – stracony w wieku 20 lat (1952 r.) (AIPN Białystok)

POLSCĘ



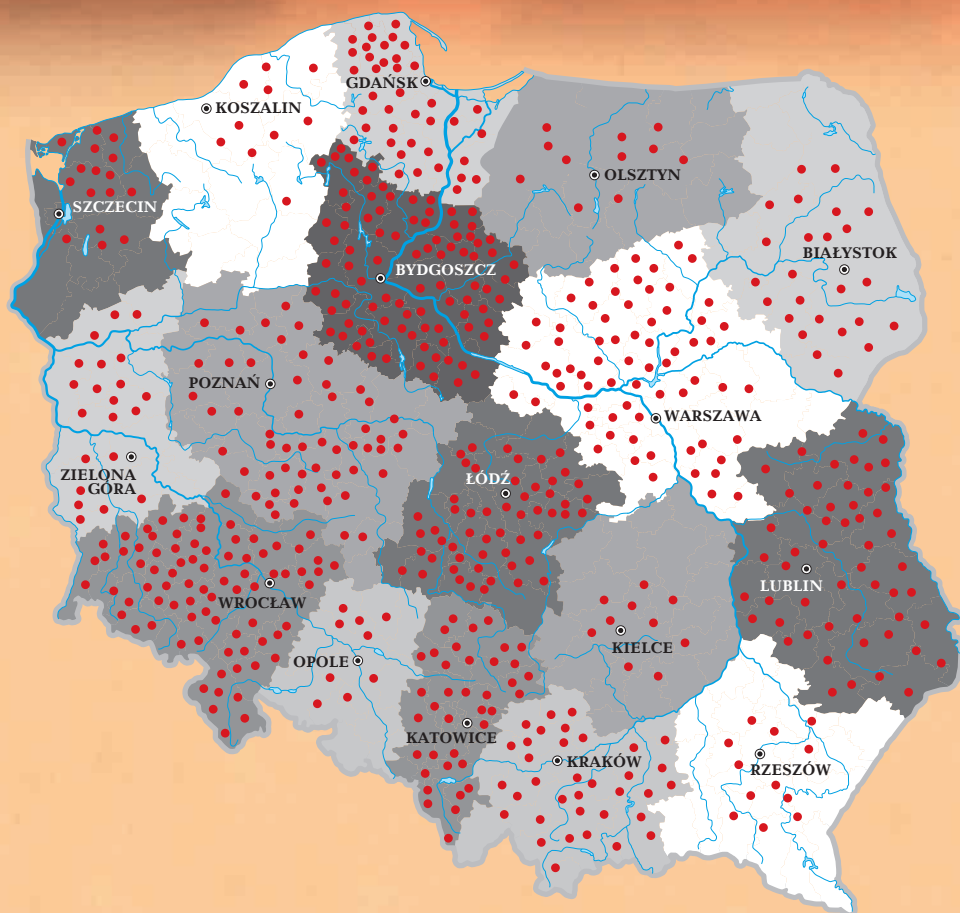
WIERNI

W HOŁDZIE CZŁONKOM
MŁODZIEŻOWEJ ORGANIZACJI ANTYKOMUNISTYCZNEJ
„MŁODZIEŻOWE SIŁY ZBROJNE”
DZIAŁAJĄCEJ WE WSCHOWIE W LATACH 1951-1952,
ZAŁOŻONEJ PRZEZ UCZNIÓW PUBLICZNEJ ŚREDNIEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ,
DZIESIEJSZEGO I ZESPOŁU SZKÓŁ IM. STANISŁAWA STASZICA.

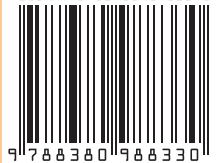
PO ROZPRACOWANIU PRZEZ KOMUNISTYCZNY URZĄD BEZPIECZEŃSTWA
JEJ CZŁONKOWIE ZA DZIAŁALNOŚĆ NA RZECZ WOLNEJ POLSKI
ZOSTALI SKAZANI NA KILKULETNIENIE WYROKI WIĘZIENIA

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
1 MARCA 2019

Liczba organizacji w poszczególnych województwach w latach 1949–1953



ISBN 978-83-8096-833-0



Zapraszamy:
www.ipn.gov.pl
www.ipn.poczytaj.pl

